



d l a t e g o

Biuletyn Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach
Organizacji Pożytku Publicznego KRS 0000068764 ISSN 2081-6367
Nr 9 (345) 16 września 2020



Program duszpasterski dla Kościoła w Polsce
Eucharystia daje życie (2019-2022)
(2019/2020) Temat: Wielka tajemnica wiary
Motto biblijne: „[...] abyście uwierzyli w Tego, którego [Bóg] posłał” (J 6, 29)

**Rok 2020 – Rokiem Świętego Jana Pawła II, Rokiem Bitwy Warszawskiej,
Rokiem Romana Ingardena, Rokiem Leopolda Tyrmanda, Rokiem Zaślubin Polski
z Morzem w Pucku, Rokiem Hetmana Stanisława Żółkiewskiego, Rokiem Ojca
Józefa Marii Bocheńskiego, Rokiem Fizyki, Rokiem Jana Kowalewskiego**

Ks. Józef Kozyra: **Nowy człowiek i jego nowe życie** [s. 2](#)

Wojciech Sala: **Wspomnienie o śp. Andrzej Szyi** [s. 6](#)

Beatyfikacja ks. Jana Franciszka Machy przeniesiona na 2021 rok [s. 13](#)

Stanisław Waluś: **Chuligański elgiebetyzm w Warszawie** [s. 14](#)

Można przekazać dar dla KIK w Katowicach [s. 38](#)

Antoni Winiarski: **Wodospady Iguazu** [s. 39](#)



Wodospady Iguazu o szerokości 2 km na granicy Brazylii i Argentyny widziane z helikoptera.
Woda spada z 275 progów skalnych, z najwyższej wysokości 82 m.

Wersje kolorowe biuletynu „Dlatego” można pobrać: <http://www.kik.katowice.opoka.org.pl/>

Nowy człowiek i jego nowe życie

Nowy człowiek (*kainos anthropos*), ze względu na przymiotnik *kainos* oznacza kogoś zupełnie nowego, człowieka, jakiego jeszcze nie było, całkowicie innego od dotychczas istniejących, zupełnie oryginalnego i dotąd niespotykanego. Takim pierwszym nowym człowiekiem w historii świata jest Jezus Chrystus (por. Ef 2,15). On to przez swoją śmierć i zmartwychwstanie stworzył w sobie nowego człowieka i jest nim w sposób wyjątkowy. Nasze nowe stworzenie (*kaine ktisis*) dokonuje się w chrzcie (por. Rz 6,3-11). Tam stary człowiek, grzesznik umiera razem z Chrystusem i jest zanurzony w Jego paschę czyli w Jego przejście ze śmierci do zmartwychwstania. To nazywa się postępowaniem w nowości życia (*en kainoteti zoes* – por. Rz 6,4). Nowość ta wskazuje na nowy świat, eschatologiczny, rozpoczęty w ciele Chrystusa zmartwychwstałego. Stoi on w opozycji do świata starego. Nowość życia przeciwstawia Paweł staremu sposobowi postępowania, staremu człowiekowi. Odtąd już należy zaprzestać służyć grzechowi, trzeba umrzeć razem z Chrystusem dla grzechu. Stary człowiek został razem z Chrystusem ukrzyżowany w chrzcie (por. Rz 6,8).

Obecnie ta nowość życia jest jak gdyby ukryta wewnątrz nas i ujawnia się przez moralne postępowanie. Do pełni życia w zmartwychwstaniu dopiero dojdziemy (por. 1 Kor 15,20-23.49-57). Nasze ciało jeszcze nadal pozostaje ciałem śmiertelnym. Nowy człowiek w nowości życia rozpoczyna w nas walkę ze złem i stoi pod znakiem nowej nadziei zwycięstwa mocy Bożej nad mocami zła (por. Kol 2,11-15).

W chrzcie przechodzimy od człowieka starego do człowieka nowego (por. Kol 3,5-15). I to jest zasadą nowego życia (por. Kol 3,9n; Ef 4,22-24). Należy rozebrać się z człowieka starego (jak ze starego ubrania) i ubrać się w nowego człowieka, czyli przyoblec się w Chrystusa (por. Ga 3,27) oraz zanurzyć się w Chrystusa (por. Kol 2,11n).

W nowym człowieku można wyróżnić trzy aspekty nowości (*kainotes*): odnowę jako dar obecny dany nam przez Boga w nowości życia; nadzieję na przyszłą pełnię tej nowości opartą na wierze w zmartwychwstanie Chrystusa (por. Kol 1,18) oraz odnowę wewnętrzną człowieka, będącą czymś istotowo nowym i zmieniającą życie człowieka Bożą mocą (por. Ef 3,16). Wezwanie nowego człowieka do naśladowania Chrystusa jest wezwaniem do miłości, którą Bóg objawił przez

śmierć swojego Syna na krzyżu (por. Ef 5,1n). My też tak powinniśmy kochać (por. Ga 4,4-6).

Nowy człowiek zapoczątkowany przez Chrystusa to nowa szansa dla każdego. Jesteśmy wezwani do nawrócenia się i dania odpowiedzi Jezusowi. Nowy człowiek jest szansą na osiągnięcie pełni człowieczeństwa w eschatologicznym zmartwychwstaniu. Szansę tę można jednak zmarnować (por. Hbr 6,4-9). Szansa ta nie zwalnia bowiem nikogo od całkowitego zaangażowania.

Ks. Józef Kozyra

Ojciec Święty Franciszek do Polaków

Audycja ogólna – środa 5 VIII 2020 r.

„Na Górze Tabor Pan Jezus objawił uczniom, a przez nich nam wszystkim, swój boski majestat. Ukazał drogę do Ojca i nieba, jako cel naszego życia – mówił Franciszek. – Podejmując starania o uzdrowienie dzisiejszego świata i budowanie Królestwa Bożego, nie zapominajmy o wezwaniu płynącym od Boga: «To jest mój Syn umiłowany..., Jego słuchajcie!» (Mt 17, 5). Z serca wam błogosławieństwo.”

Biuletyn Radia Watykańskiego, 5 VIII 2020

Audycja ogólna – środa 12 VIII 2020 r.

„Serdecznie pozdrawiam polskich wiernych. W szczególny sposób towarzyszę w myślach i modlitwie setkom pielgrzymów, którzy z Warszawy, Krakowa i z innych miast w Polsce wędrują pieszo na Jasną Górę, do sanktuarium Czarnej Madonny. Ta pielgrzymka, odbywana z należytą ostrożnością, konieczną w sytuacji pandemii, niech będzie dla was wszystkich czasem refleksji, modlitwy i braterstwa w wierze i w miłości – mówił Ojciec Święty. – 15 sierpnia przypada stulecie historycznego zwycięstwa wojsk polskich, zwanego «Cudem nad Wisłą», które wasi przodkowie przypisywali interwencji Maryi. Dzisiaj niech Matka Boża pomoże ludzkości zwyciężyć koronawirusa, a wam, waszym rodzinom i całemu narodowi polskiemu niech zapewni obfitość łask. Z serca wam błogosławieństwo!”

Biuletyn Radia Watykańskiego, 12 VIII 2020

Audycja ogólna – środa 2 IX 2020 r.

„Serdecznie pozdrawiam Polaków. Drodzy bracia i siostry, w minionych dniach w Polsce obchodzono 40-lecie Porozumień, które – jako owoc solidarności uciśnionych – dały początek Związkowi Zawodowemu „Solidarność” i historycznym przemianom politycznym w waszym kraju i w Europie Środkowej. Dziś mówimy o solidarności w

kontekście pandemii. Zawsze aktualne jest to, co powiedział św. Jan Paweł II: „Nie ma solidarności bez miłości. Więcej, nie ma przyszłości człowieka i narodu bez miłości, [...] która służy, zapomina o sobie i gotowa jest do wspaniałomyślnego dawania”. Drodzy bracia i siostry, bądźcie wierni tej miłości! Z serca wam błogosławie.”

Biuletyn Radia Watykańskiego, 2 IX 2020

Audiencja ogólna – środa 9 IX 2020 r.

„Pozdrawiam serdecznie wszystkich Polaków. Wczoraj obchodziliśmy święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, nazywane w Polsce „świętem Matki Boskiej Siewnej”. Poświęcając ziarno na tegoroczny zasiew, prosiłście w modlitwie, aby wszyscy ludzie za przykładem Maryi przynosili plon stokrotny. Ona podarowała światu bezcenny owoc: Jezusa, naszego Zbawiciela – podkreślił Papież. – My również jesteśmy powołani przez Boga, byśmy przynosili owoc poprzez dobre dzieła. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.”

Biuletyn Radia Watykańskiego, 9 IX 2020

Audiencja ogólna – środa 16 IX 2020 r.

„Serdecznie pozdrawiam Polaków. Dziś, gdy mówimy o kontemplacji stworzenia, przychodzą na myśl słowa św. Jana Pawła II: «kontempluję piękno tej ziemi [...]. Z wyjątkową mocą zdaje się przemawiać błękit nieba, zieleń lasów i pól, srebro jezior i rzek. [...] A wszystko to świadczy o miłości Stwórcy, o ożywczej mocy jego Ducha i o odkupieniu, którego Syn dokonał dla człowieka i dla świata» (Zamość, 12.06.1999) – podkreślił Papież. – Ten sposób przeżywania kontaktu z przyrodą niech będzie dla nas wszystkich źródłem zaangażowania na rzecz jej ochrony. Z serca wam błogosławie.”

Biuletyn Radia Watykańskiego, 16 IX 2020

Rok 2020

– Rokiem Świętego Jana Pawła II

Z kalendarza na rok 2020

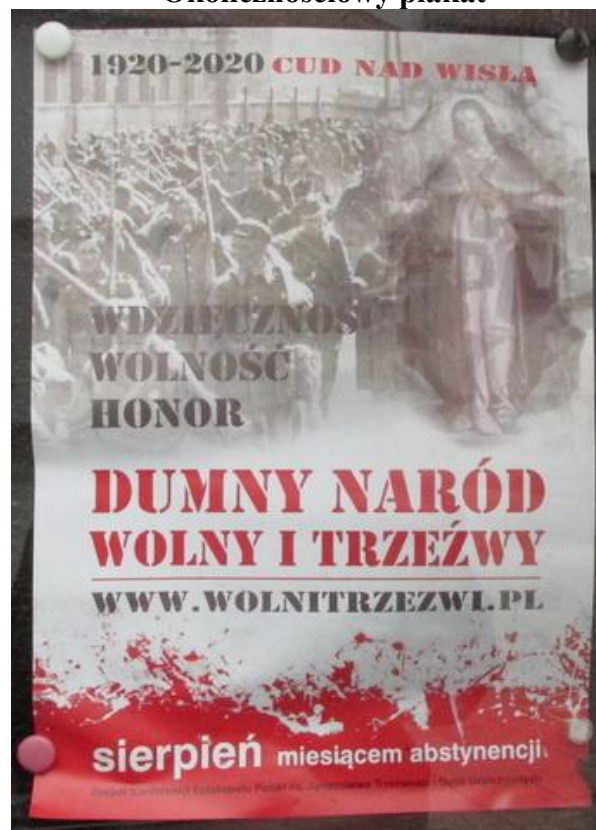
wydanego przez Edycję Świętego Pawła wrzesień

Musicie być mocni mocą wiary! Musicie być wierni! Dziś tej mocy bardziej wam potrzeba niż w jakiegokolwiek epoce dziejów. Musicie być mocni mocą nadziei, która przynosi pełną radość życia i nie pozwala zasmucać Ducha Świętego! Musicie być mocni mocą miłości, która jest potężniejsza niż śmierć, która „wszystko wytrzymuje, wszystkiemu wierzy, wszystkiemu ufa, wszystko przetrwa” – tej miłości, która „nigdy się nie kończy” (1 Kor 13, 7-8).

Jan Paweł II

Tekst: homilia Kraków, 22 czerwca 1982 r.

Rok 2020 – Rokiem Bitwy Warszawskiej Okolicznościowy plakat



1920-2020 CUD NAD WISŁĄ
WDZIĘCZNOŚĆ
WOLNOŚĆ
HONOR

DUMNY NARÓD
WOLNY I TRZEŻWY
WWW.WOLNITRZEWI.PL

sierpień miesiącem abstynencji

Zespół Konferencji Episkopatu Polski ds. Apostolstwa Trzeźwości i Osób Uzależnionych

Plakat ten znajdował się w wielu gablotkach parafialnych w Metropolii Katowickiej i Metropolii Krakowskiej.

Matka Boża Łaskawa Strażniczka Polski

Izabela Kozłowska, Małgorzata Pabis,

Dom Wydawniczy „Rafael”

Kraków 2020

Z IV strony okładki:

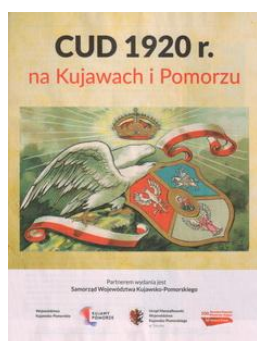
W setną rocznicę Bitwy Warszawskiej podziękujemy Bogu i Matce Bożej Łaskawej za Cud nad Wisłą oraz ochronę Polski i Europy przed bolszewikami.



14 sierpnia w Ossowie i 15 sierpnia 1920 roku w Wólce Radzywińskiej objawiła się Matka Boża Łaskawa, chroniąc nasz naród. Stulecie tych wydarzeń jest okazją do ich przypomnienia. Na radzywińskich polach przy sanktuarium św. Jana Pawła II 16 sierpnia 2020 roku zostanie poświęcona figura Matki Bożej Łaskawej jako wotum dziękczynne. Z tej okazji przygotowaliśmy książkę, przybliżając kult Matki Bożej Łaskawej oraz ufność narodu polskiego w Jej interwencję.

CUD 1920 r.

Na Kujawach i Pomorzu



Teksty: dr Kamila Churska-Wołoszczak i Mirosław Sprenger, autorzy wystawy „Wojna polsko-bolszewicka na Kujawach i Pomorzu – Za Termopile starczą wam piersi własne...”, Referat Edukacji Narodowej IPN w Bydgoszczy.

Wydano na zlecenie Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego w ramach wojewódzkich obchodów 100. Rocznicy Powrotu Pomorza i Kujaw do Wolnej Polski.

Wojna polsko-bolszewicka – s. 3; Bitwa Warszawska – s. 4; Atak na Pomorze i Kujawy w sierpniu 1920 r. – s. 5; Europa wobec wojny polsko-bolszewickiej – s. 6-7; Dni, które wstrząsnęły Kujawami i Pomorzem – s. 8-11; Zbrodnie bolszewickie na Kujawach i Pomorzu – s. 12; Rozstrzygające bitwy – s. 13; Zakończenie działań wojennych – s. 15.

*Dodatek do tygodnika „Niedziela”,
nr 35, 30 VIII 2020.*

Znaczki Poczty Polskiej



100. rocznica Bitwy Warszawskiej.

Opracował Stanisław Waluś

Rok 2020 – Rokiem Hetmana Stanisława Żółkiewskiego

UCHWAŁA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 13 czerwca 2019 r.

w sprawie ustanowienia roku 2020

Rokiem Hetmana Stanisława Żółkiewskiego

Wśród postaci wpisanych w poczet najwybitniejszych wodzów w dziejach oręża polskiego wyróżnia się postać hetmana Stanisława Żółkiewskiego.

Stanisław Żółkiewski herbu Lubicz urodził się w 1547 roku w Turynce pod Lwowem w średniozamożnej rodzinie szlacheckiej. Jego ojciec w późniejszym okresie objął funkcję wojewody ruskiego.

Stanisław Żółkiewski brał udział we wszystkich wojnach toczonych przez Rzeczpospolitą w drugiej połowie XVI wieku i początkach XVII wieku. Najpierw walczył u boku doświadczonego wodza i kanclerza Jana Zamoyskiego, uczestniczył w wyprawach przeciw Habsburgom i Moskwie, na Mołdawię i Wołoszczyznę, później zwyciężał, dowodząc samodzielnie w wielu kampaniach przeciwko Rosji, Szwecji, Kozakom, Turcji i Tatarom.

Pełnił szereg najważniejszych urzędów I Rzeczypospolitej: był sekretarzem królewskim, hetmanem polnym koronnym, kasztelanem lwowskim, wojewodą kijowskim, a w końcu hetmanem wielkim koronnym i kanclerzem wielkim koronnym.

W 1609 roku stanął na czele wojsk polskich w kolejnej wojnie polsko-rosyjskiej i rozpoczął oblężenie Smoleńska. 4 lipca 1610 roku, mając do dyspozycji tylko około 3 tysięcy jazdy, przede wszystkim husarii, pod Kłuszynem pokonał ponad 30-tysięczną armię połączonych wojsk rosyjskich i szwedzkich.

28 sierpnia, po zwycięskim wkroczeniu do Moskwy, podpisał układ z bojarami rosyjskimi, na mocy którego polski królewicz Władysław został ogłoszony carem Rosji. Niestety król Zygmunt III Waza nie uznał tego porozumienia.

Stanisław Żółkiewski 29 października 1611 roku sprowadził do Warszawy zdetronizowanego cara Wasyla Szujskiego i jego dwóch braci, którzy złożyli hołd królowi polskiemu, tzw. Hołd ruski.

Zawsze przedkładał dobro Polski ponad własne korzyści, stał wiernie po stronie kolejnych królów, także w wewnętrznych sporach, mimo krytycznego zdania o polityce Zygmunta III Wazy.

Opowiadał się za tolerancją religijną i łagodzeniem konfliktów.

Stanisław Żółkiewski był autorem wybitnego dzieła literatury pamiątkarskiej: „Początek i progres wojny moskiewskiej”, znanego też pod tytułem „Historia wojny moskiewskiej aż do opanowania Smoleńska”.

Stanisław Żółkiewski zginął 6 października 1620 roku pod Mohylowem nad Dniestrem, broniąc Rzeczypospolitej przed Turkami w walkach odwrotowych spod Cecory. Odmówił porzucenia towarzyszy broni i ratowania się ucieczką. Z Jego postawą w ostatnich chwilach życia wiązana jest maksyma: „Słodko i zaszczytnie jest umrzeć za Ojczyznę”. Został pochowany w krypcie kościoła w Żółkwi, mieście, które sam założył. Na nagrobku umieszczono napis: „Powstanie kiedyś z kości naszych mściciel”. Jego prawnikiem był Jan III Sobieski.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, uznając wielkie zasługi Stanisława Żółkiewskiego, twórcy wiktorii kłuszyńskiej i zdobywcy Moskwy, wytrwałego obrońcy Ojczyzny, za którą oddał swoje życie, ustanawia rok 2020 w 400-lecie Jego śmierci Rokiem Hetmana Stanisława Żółkiewskiego.

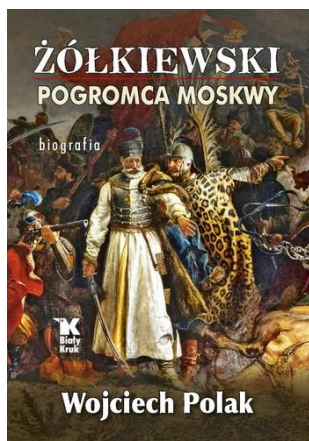
MARSZAŁEK SEJMU

/ - / Marek Kuchciński

[http://orka.sejm.gov.pl/opinie8.nsf/nazwa/3418_u/\\$file/3418_u.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/opinie8.nsf/nazwa/3418_u/$file/3418_u.pdf)

Wojciech Polak

Żółkiewski pogromca Moskwy – biografia



Wydawnictwo Biały Kruk, Kraków 2020

Poznaj człowieka, którego Moskwa boi się do dziś!

Gdy w Moskwie słyszeli nazwisko hetmana Żółkiewskiego, to błąd strach padał na jej mieszkańców. W świeżej pamięci mieli bowiem

geniusz wojskowy i furję bitewną dzielnego wodza Rzeczypospolitej, który rozgromił Rosjan wielokrotnie, a pod Kłuszynem wprost zdemolował ich oraz wspomagających Moskali Szwedów. Stanisław Żółkiewski – to nazwisko bohaterskiego Lechity odtąd miało stać się aż po dziś dzień synonimem męstwa i mądrości oraz zdolności do ostatecznego poświęcenia w walce za wiarę i Ojczyznę.

W tym roku mija 400 lat od śmierci tego polskiego bohatera, co stało się okazją dla prof. Wojciecha Polaka, aby napisać nową biografię Stanisława Żółkiewskiego. Nadał jej tytuł „Żółkiewski. Pogromca Moskwy” (wyd. Biały Kruk), natomiast jest to pozycja o tyle niezwykła, że jako pierwsza bierze pod uwagę bogatą korespondencję hetmana, która rysuje arcybogate tło epoki i oświetla proces podejmowania decyzji Żółkiewskiego. Jak obmyślił strategię na bitwę kłuszyńską? Dlaczego nie został carem Rosji? Czy feralna wyprawa pod Cecorę była potrzebna? Prof. Wojciech Polak odpowiada i na te pytania. <https://bialykrak.pl/ksiegarnia/ksiazki/zolkiewski-pogromca-moskwy--biografia>

Spis treści

Zawiazek

I. Ród Żółkiewskich. Młodość i edukacja przyszłego hetmana

II. U boku Jana Zamoyskiego

III. Hetman polny koronny

IV. Rokosz Zebrzydowskiego

V. Samozwańcy i początek wojny polsko-moskiewskiej

VI. Polskie orły na moskiewskim Kremlu

VII. Utracone szanse

VIII. W obronie Kresów południowo-wschodnich

IX. Sprawy rodzinne i majątkowe

X. Cecora

XI. Chwała i legenda

Bibliografia

Opracował Stanisław Waluś

Informacja z zebrania Zarządu KIK w Katowicach 9 września 2020 r.

1. Omówiono sprawy finansowe KIK w Katowicach.
2. Omówiono przygotowania do rekolekcji KIK w Kokoszycach w dniach 18-20 września 2020 r. Rekolekcje będzie prowadził ks. dr hab. Janusz Wilk. Temat: Eucharystia daje życie.
3. Omówiono wydawnictwa związane z 40. rocznicą powstania KIK w Katowicach. Podjęto uchwałę powierzającą konkretnym osobom redagowanie poszczególnych wydawnictw dotyczących sekcji Klubu.
4. Omówiono przygotowania KIK w Katowicach do mającej nastąpić 17 października br. beatyfikacji ks. Jana Machy.
5. Przyjęto uchwałę dotyczącą wystąpienia KIK w Katowicach do Kapituły Odznaki Hono-

rowej za Zasługi dla Województwa Śląskiego o nadanie Złotej Odznaki w dwóch przypadkach.

6. Przyjęto protokół z zebrania Zarządu 27 czerwca 2020 r.
7. Omówiono przygotowania do zbiórki na rzecz Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” z okazji XX Dnia Papieskiego.
8. Nie ustalano cotygodniowych dyżurów w siedzibie KIK w Katowicach ze względu na panującą w dalszym ciągu pandemię COVID-19.

Robert Prorok

Śp. Jerzy Konieczny

Śp. dr hab. płk. st. spocz. Jerzy Konieczny urodził się 13.08.1950 r., zmarł 27.07.2020 r.

Jerzy Konieczny był jednym z założycieli Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach, członkiem Zarządu (1980-1981) i sekretarzem Klubu (1981-1984).

Ukończył studia chemiczne na Wydziale Mat-Fiz-Chem Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach i prawnicze na Wydziale Prawa UJ.

Stopień naukowy doktora nauk prawnych uzyskał w 1979 r. na Uniwersytecie Wrocławskim, a habilitował się w 1990 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego.

W latach 1992-1993 był Szefem Urzędu Ochrony Państwa, a następnie na przełomie 1995/1996 Ministrem Spraw Wewnętrznych w Radzie Ministrów Józefa Oleksego (SLD, PSL). W 1997 r. w wyborach parlamentarnych nie uzyskał mandatu posła startując z listy SLD.

Był nauczycielem akademickim w Uniwersytecie Śląskim, Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Wyższej Szkole Zarządzania i Marketingu w Warszawie oraz Uniwersytecie Opolskim.

W 1994 r. założył firmę Konsalnet funkcjonującą jako agencja ochrony.

W 2011 r. został odznaczony Odznaką Honorową im. gen. Stefana Roweckiego „Grota”, nadawaną funkcjonariuszom i pracownikom Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego za szczególne osiągnięcia.

Uroczystości pogrzebowe śp. Jerzego Koniecznego rozpoczęły się 31 lipca 2020 r. mszą św. o godz. 12 w kościele NMP Nieustającej Pomocy w Rycerze Górnej, po czym spoczął na parafialnym cmentarzu.

Antoni Winiarski

Wspomnienie o śp. Andrzeju Szyi

Mszę świętą w kościele pw. św. Jana Chrzciciela w Orzeszu-Jąskowicach koncelebrowało trzech księży. Były też trzy intencje: w 25. rocznicę zawarcia związku małżeńskiego, chrzest trójki dzieci i za śp. Andrzeja Szyję. Była to msza św. parafialna w porządku niedzielnym. Kościół był pełny. We mszy św. uczestniczył też poczet sztandarowy NSZZ „Solidarność” Kopalni Węgla Kamiennego Budryk w Ornontowicach.



Kościół pw. św. Jana Chrzciciela.

Homilię wygłosił ks. dr Stanisław Puchała wieloletni duszpasterz akademicki i b. proboszcz Katedry Chrystusa Króla w Katowicach. Oto jej fragmenty.

Andrzej był człowiekiem wielkiej wiary, niezłomnym w walce o wolność i sprawiedliwość. Urodził się w Katowicach-Janowie w 1951 r. Ukończył Wydział Budownictwa i Architektury na Politechnice Śląskiej w Gliwicach. Ukończył też Instytut Wyższej Kultury Religijnej.



Msza św. koncelebrowana.

Od początku lat siedemdziesiątych działał aktywnie jako animator w ruchach kościelnych: Światło-Życie, Oazy Rodzin, Rekolekcje Małżeńskie *Marriage Encounter*. Uczestniczył w Pierwszym Synodzie Diecezji Katowickiej. Był członkiem grupy Duszpasterstwa Akademickiego przy Katedrze Chrystusa Króla w Katowicach a w 1980 uczestniczył w zakładaniu Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach.

Gdy 40 lat temu rozpoczął się czas budowania wielkiej nadziei był działaczem „Solidarności”. Został członkiem Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego Niezależnego Samorządnego

Związku Zawodowego „Solidarność”. Dlatego też obecny jest tutaj w kościele poczet sztandarowy „Solidarności”. Był założycielem i redaktorem naczelnym *Dziennika Związkowego „Solidarności”*. [podtytuł: PISMO CODZIENNE ZARZĄDU REGIONU ŚLĄSKO-DĄBROWSKIEGO NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” – przyp. redakcji].



Homilia ks. dr. Stanisława Puchały.

Człowiek wielki umysłem, wielki duchem, głębokiej wiary, człowiek, który rozumiał swoje życie jako służbę. Wszystko czynił w tym kierunku: i podejmowane studia, i uzupełnianie wykształcenia. Po to, żeby pełniej, głębiej, mocniej służyć.

To było 37 lat temu. Jako inżynier konstruktor budowlany załatwiał tutaj w dawnym ZREMB-ie sprawy służbowe. Po opuszczeniu zakładu widziany był na południowej modlitwie w kościele. Dzień był jak dzisiaj – 29 sierpnia – wspomnienie Jana Chrzciciela. Wsiadł do samochodu i po przejechaniu niespełna kilometra rozbił się. Osierocił żonę i dwoje dzieci.

To była tragedia – śmierć w niewyjaśnionych po dziś dzień okolicznościach. Miał 32 lata. Był pełen entuzjazmu, pełen zaangażowania w sprawy społeczne. Pewnie dzisiaj byłby gdzieś na wysokim stanowisku w służbie swojej Ojczyźnie.

W miejscu gdzie zginął przyjaciele postawili krzyż. Co roku spotykają się na Mszy świętej i przy krzyżu na modlitwie.

Człowiek poświęcenia, człowiek żyjący dla innych, człowiek ofiary. *Kto chce iść za mną niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój – jakkolwiek by on nie był – i niech mnie naśladuje.* To jest, siostry i bracia, właściwa droga naszego życia. Oby nasze spotkanie było umocnieniem na drodze, którą idziemy z nadzieją i ufnością. Amen.

W drugiej części pod krzyżem postawionym w miejscu wypadku zgromadziły się po Mszy św. 24 osoby: rodzina i przyjaciele Andrzeja oraz poczet sztandarowy.



Krzyż w miejscu w którym zginął Andrzej.



Modlitwa pod krzyżem.



Tablica pamiątkowa i zdjęcie Andrzeja.



Poczet sztandarowy.

Odmówiono modlitwę, złożono wiązanki kwiatów, w tym od Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach, zapalono znicze, a ks. Stanisław pobłogosławił *gromadzących się z pamięcią o Andrzeju pełną życzliwości, ale także wiary w życie wieczne i spotkanie z nim kiedyś tam w Domu Ojca.*

W trzeciej części przy stole w ogrodzie u ks. Stanisława Puchały spotkali się: Krystyna Szyja, Michał Szyja, Anna i Marian Wowrowie, Celina i Jerzy Kachelowie, Anna Harbut-Gryłka i mąż Adam Gryłka, Henryka i Jerzy Chmielewscy, Anna i Wojciech Salowie, Jan Sala i 2 przedstawiciele Krajowej Sekcji Górnictwa NSZZ „Solidarność”. Dzielili się pamięcią o Andrzeju.



Krystyna Szyja i Adam Gryłka.



Rozmowa przy stole.

Wiosna solidarności

Przed pracą w Zarządzie Regionu Andrzej pracował w Hucie Ferrum. Już jako działacz *Solidarności*, mówił, że mają się przygotować do stawienia oporu, bo władza szykuje się do siłowych rozwiązań na Boże Narodzenie. Miał język bardzo barwny, mocny, więc powiedział „**bo być może śnieg się zaczerwieni**”. Dyrektorowi ktoś doniósł i dyrektor twierdził, że Andrzej nawołuje do rewolucji, a chodziło o bierny opór, o strajk.

Praca w Zarządzie Regionu Śląsko-Dąbrowskiego „Solidarności” i *Dzienniku*

Związkowym bardzo angażowała Andrzeja. Przychodził do domu bardzo późno, miał duszności, w nocy nie spał. Żona obawiała się, że gdyby został aresztowany, to w takim stanie nie przetrwa. Zgłosił się do szpitala w pierwszych dniach grudnia kilka dni przed stanem wojennym.

Współpracowałem z Andrzejem w *Dzienniku Związkowym*. Był redaktorem naczelnym. Sam byłem przewodniczącym „Solidarności” w Komelu. Zналиśmy się z grupy Duszpasterstwa Akademickiego. Przychodziłem do redakcji raz w tygodniu. Powierzył mi napisanie artykułu o encyklice Jana Pawła II *Laborem exercens* – *Z pracy swojej ma człowiek pożywać chleb codzienny*, która została opublikowana 14 września 1981 r. po wyjściu papieża ze szpitala po zamachu. Ks. bp. Herbert Bednorz przywiózł ją z Rzymu i podarował Andrzejowi. Pamiętam też akcję plakatową. W redakcji wymyślaliśmy hasła. Jaka to była frajda gdy wracając do domu przez miasta województwa katowickiego widziałem na plakatach wymyślone przez nas hasła np. *CHCESZ ZNAĆ PRAWDĘ CZYTAJ ПРАВДУ*. Rozmawiałem z młodym dziennikarzem, wykształconym przez ZMS. Zwierzył mi się, że dopiero u Andrzeja poczuł, jakie może być dziennikarstwo. Przyjemnie było obserwować, jak tworzył tę redakcję. Ile razy przyszedłem, to coś się działo. Warto by dziś zebrać *Dzienniki Związkowe*.

Stan wojenny

Gdy wybuchł stan wojenny próbowano internować Andrzeja. Milicjanci wkroczyli w trójkę do mieszkania. Krystyna była z 5-letnim Michałem i 4-letnią Jadzią, Andrzej w szpitalu. Pytali gdzie mąż. Ponieważ nie chciała powiedzieć, straszili, że ją zatrzymają. Gdy już zaczęła się ubierać zeszła teściowa. Teściowie mieszkali piętro wyżej. Pobiegli więc do teściów przeszukać mieszkanie w poszukiwaniu Andrzeja. Z pistoletem w dłoni otwierali szafy. Teść w końcu powiedział, że syn jest w szpitalu.

Pojechali na ul. Reymonta i mimo nocy od razu chcieli wejść. Nie wpuszczono ich ze względu na pacjentów ciężko chorych na raka. Przyszli rano. Lekarz powiedział, że pacjent jest ciężko chory i mogą zabrać go na swoją odpowiedzialność. Andrzeja zostawili, a ordynatora straszili aresztowaniem jeśli pacjent ucieknie.

Relacja dr Anny Harbut-Gryłki. Andrzej był zagrożony internowaniem. Nie chcieliśmy do tego dopuścić. Nie był aż tak ciężko chory, żeby mógł zostać w klinice. Zrobiliśmy wszystko, że-

by został. Był przede wszystkim przemęczony. Gdy zaczęło się palić pod nogami został przekazany z odpowiednią diagnozą na kardiologię w Zabrze. Stamtąd został wypisany. Udało nam się trochę ulżyć Andrzejowi – zaoszczędzić internowania. Jak się dowiedziałam, że zginął, to było bardzo straszne. Dopadli go.

To był bardzo trudny okres. Kilka osób w klinice było zaangażowanych w pomoc internowanym i ich rodzinom. Zebrane pieniądze oraz dary, które przychodziły do Kurii pakowano i rozwożono po rodzinach.

Mam jeszcze pieczętkę – wspomina Anna Harbut-Gryłka – którą stemplowaliśmy banknoty 10 i 20 złotych o treści *Solidarność żyje, walczy, zwycięża*. Potem trafiały do obiegu. Gdy aresztowano mojego męża, Adama, przeprowadzono rewizję w naszym domu. Miałam przy sobie torebkę z plikami ostemplownych banknotów, rewidujący zaglądał do torebki i nie zauważył „trefnych” pieniędzy.

Kiedys Jurek zapłacił taką dwudziestką i zgarnęli go – wspomina Henryka Chmielewska.

W noc ogłoszenia stanu wojennego dziennikarze z *Dziennika Związkowego*, współpracownicy Andrzeja, wracali ze Zjazdu „Solidarności” w Gdańsku z torbą pełną materiałów. Chcieli wejść do budynku Zarządu Regionu na ul. Szafrańska. Tam też mieściła się redakcja *Dziennika*. Był późny wieczór. Gdy zobaczyli feerię świateł i kręcących się milicjantów do budynku nie weszli. Przyszli do Andrzeja do szpitala. Andrzej wziął torbę z materiałami i trzymał pod łóżkiem.

Grupa ze Zjazdu w Gdańsku przyszła do kliniki w czasie mojego dyżuru – mówi Anna Harbut-Gryłka – przyjechałam ich herbatą, a oni ustalali, co dalej robić. SB nie doczekało się na nich na dworcu w Katowicach, bo wysiedli wcześniej w Mysłowicach.

Gdy leżał na ul. Reymonta miał iść na badania do szpitala na ul. Francuską. Był w piżamie, miał narzucony płaszcz. Po badaniach podreptał w papuczkach do bp. Bednorza. Krystyna ma na pamiątkę kazanie ks. Biskupa na pogrzebie Andrzeja, w którym to przypominał.

W stanie wojennym członkowie Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego „Solidarności” dostali propozycję nie do odrzucenia – banicję na Zachód. Andrzej nie dostał, zlikwidowano go.

Po wyjściu z sanatorium Andrzej szukał pracy. Jak rozmawiał, to mówiono, że potrzebują inżyniera z jego wykształceniem i praktyką. Gdy po rozmowie złożył podanie na piśmie, odmawiano ze stwierdzeniem, że mają komplet zatrudnio-

nych. Tak było w Energoprojekcie. Potem ten scenariusz powtórzył się parę razy. Ojciec poradził mu, żeby szukał pracy nie związanej z zawodem. Na przeczekanie. Zatrudnił się w ogrodnictwie.

Czasy obecne

Nie można znaleźć w IPN-nie teczek Andrzeja. Nie ma też teczek księży choć mieli zakładane pierwszego dnia po wstąpieniu do seminarium. Nie ma teczek Duszpasterstwa Akademickiego. Dla porównania –teczka Adama T. liczy 300 stron dokumentów. Śledzili go przez 2 lata. Było o działalności harcerskiej, złożeniu kwiatów przy grobie Piłsudskiego pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, o spotkaniach w Duszpasterstwie Akademickim: co ksiądz mówił, z kim Adam się kontaktował. Z teczek ks. Stanisława została tylko strona tytułowa. Materiały były, zostały zniszczone. Były świadectwem ogromnej inwigilacji ze strony Służby Bezpieczeństwa. SB pozaczała jednak ślady. Ludzie byli świadkami palenia dokumentacji przed budynkiem Komendy Wojewódzkiej MO przy Alei Górnośląskiej w Katowicach.

Zbieramy wspomnienia i inne dokumenty do książki o Andrzeju. Materiały z tegorocznego spotkania w Orzeszu są cennym uzupełnieniem bogatych materiałów już zebranych.

Wojciech Sala

Nagrania i zdjęcia: Wojciech Sala, Jan Sala.
Chrzanów, 11 września 2020 r.

Podziękowania

Katowice, 23. 09.2020

Składałam serdeczne podziękowania księdzu prałatowi dr. Stanisławowi Puchale za odprawioną Mszę Świętą i wygłoszoną homilię ze wspomnieniem mojego męża Andrzeja oraz przedstawicielom Krajowej Sekcji Górnictwa NSZZ „Solidarność”, pocztowi sztandarowemu z kopalni Budryk w Ornontowicach, policji zabezpieczającej nasze przejście na miejsce wypadku a także wszystkim przybyłym znajomym i krewnym, którym pamięć o Andrzeju jest bliska, za uczestnictwo we Mszy Świętej, przejście pod krzyż upamiętniający miejsce śmierci i poświęcenie czasu na wspomnienia.

Dziękuję również za wszystkie znicze i złożone wiązanki od „Solidarności” i Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach.

Szczególne podziękowanie kieruję również do Jerzego Chmielewskiego byłego wiceprezydenta Katowic w latach 1998-2002, przyjaciela mojego

męża, z inicjatywy którego powstał krzyż, za coroczne zamawianie Mszy Świętej i opiekę nad stanem krzyża.

Księdzu Stanisławowi Puchale dziękuję również za udostępnienie ogrodu, w którym mogliśmy się spotkać przy kawie, aby zarejestrować wspomnienia uczestników o Andrzeju.

Na podstawie tych wspomnień powstał powyższy tekst napisany przez przedstawiciela KIK, Wojciecha Salę. Dziękuję Ci Wojtku za włożony trud w napisanie powyższego tekstu.

Krystyna Szyja

Pożegnanie ks. proboszcza Zygmunta Klimy

Ksiądz proboszcz Zygmunt Klim rozpoczął posługę w parafii św. Anny w Katowicach-Janowie 27 lipca 2003 r. Był kapłanem sekcji w Katowicach-Janowie Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach. 7.04.2018 Walne Zebranie Delegatów Sprawozdawczo-Wyborcze katowickiego Klubu Inteligencji Katolickiej przyznało ks. proboszczowi Zygmuntowi Klimowi godność Członka Honorowego Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach. Laudację wygłosiła Anna Wowra, przewodnicząca sekcji KIK w Janowie. Tekst laudacji został wydrukowany w dostępnym w Internecie biuletynie KIK „Dlatego” w numerze 317 na stronie 7.

Z jego inicjatywy wykonana została termomodernizacja budynku probostwa i kościoła, założenie nowego centralnego ogrzewania, ocieplenie stropu kościoła oraz remont dachu i poddasza na probostwie. Poważnym wyzwaniem była renowacja zamalowanych obrazów w prezbiterium kościoła.



W 2018 r. przeprowadził malowanie kościoła według kolorystki zatwierdzonej przez Konserwatora Zabytków oraz remont dzwonnicy.

Rozpoczął też renowację pięknego ołtarza głównego w parafialnym kościele korzystając z ofiarności różnych ofiarodawców. Nie dokończył renowacji ołtarza, ponieważ w lipcu 2020 r. otrzymał dekret ks. abp. Wiktora Skworca przenoszący go do Łędzin na proboszcza kościoła św. Klemensa.



Z lewej strony Anna Wowra i dr Erwin Kasparek. Z prawej strony ks. proboszcz Zygmunt Klim.

Nowym administratorem parafii św. Anny w Katowicach-Janowie został ks. dr Tomasz Seweryn.

16 sierpnia 2020 r. odbyło się uroczyste pożegnanie ks. proboszcza podczas mszy św. Grupy parafialne i osoby indywidualne wyrażały wdzięczność za jego wieloletnią posługę. W imieniu Rady Parafialnej wyrazy podziękowania i życzenia złożyli członkowie sekcji KIK Anna Wowra i dr Erwin Kasparek:

„Czcigodny księżu proboszczu Zygmuncie!

Nie jest łatwo żegnać Cię po siedemnastu latach posługi kapłańskiej w naszej parafii. Nie da się zapomnieć Twojej obecności pośród nas. Zapewniamy Cię księżu Zygmuncie, że będziesz

obecny w naszych wspomnieniach i w naszych modlitwach. Jeżeli musimy Cię żegnać, to w imieniu całej wspólnoty parafialnej chcemy Ci serdecznie podziękować:

- za wielorakie Dobro jakie czyniłeś dla naszej wspólnoty
- za wszystkie modlitwy i msze święte sprawowane przy tym ołtarzu
- za słowo Boże kierowane do naszych serc
- za udzielone sakramenty święte
- za sprawy materialne w naszej parafii, bo dzięki Tobie księżu proboszczu nasza świątynia była modernizowana, wzbogacana i upiększana
- za wszystkie prace prowadzone na naszym cmentarzu
- za organizowanie licznych i ciekawych pielgrzymek do różnych miejsc w kraju i za granicą
- również Twoje są zasługi w tym, że dzielnica Nikiszowiec jest dziś najlepiej znaną dzielnicą Katowic a odpust «u babci Anny» znany jest już szeroko poza naszą parafią.

A skoro żegnamy Cię księżu proboszczu i dziękujemy Ci za wszystko, to też i przepraszamy Cię za każdy nietakt popełniony względem Twojej Osoby. Prosimy Cię nie zapominaj o nas w swoich modlitwach. Mamy również nadzieję, że ksiądz proboszcz będzie nas odwiedzał, serdecznie zapraszamy. A na nowej parafii życzymy Ci księżu Zygmuncie dużo zdrowia i sił w posłudze kapłańskiej, życzliwości tamtejszych parafian i wielu łask Bożych i opieki Matki Najświętszej. *Szczęść Boże*”.

Tekst Antoni Winiarski, zdjęcie Jan Adamski

Wystawa plenerowa

„»Wstańcie, chodźmy...« Pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Polski”

Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach korzystając ze zbiorów Instytutu Prymasowskiego Stefana Kardynała Wyszyńskiego oraz z archiwum IPN przygotował wystawę poświęconą pierwszej pielgrzymce Jana Pawła II do Polski w 1979 r. Przedstawiono tytuły artykułów z prasy zagranicznej i fragmenty wypowiedzi władz PRL związane z pielgrzymką. Autorami wystawy są dr Anna Badura, Ryszard Mózgół i dr Andrzej Sznajder (IPN Katowice).



Zaproszenie na wystawę przygotowane przez Klub Inteligencji Katolickiej w Bielsku-Białej i rozesłane do parafii w Bielsku-Białej.



7 VI Oświęcim – KL Auschwitz-Birkenau.

Więcej informacji:

<https://katowice.ipn.gov.pl/pl3/aktualnosci/96306,Prezentacja-wystawy-plenerowej-Wstancie-chodzmy-Pierwsza-pielgrzymka-Jana-Pawla-.html>

W parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bielsku-Białej wystawę można było zobaczyć do 23 sierpnia 2020 r.

*Tekst i plakat Elżbieta Kralczyńska
Zdjęcie Stanisław Waluś*

Znicze na Kresy 2020 r.

Szanowni Państwo,

Stowarzyszenie Pamięci Polskich Termopil i Kresów w Przemyślu i Klub Inteligencji Katolickiej w Przemyślu zapraszają do udziału w organizowanej, podobnie jak w latach ubiegłych zbiórce zniczy (biało-czerwonych) na Cmentarz Obrońców Lwowa i groby na Kresach (m.in. w miejscowościach: Trzcieniec, Mościska, Sądowa Wisznia, Gródek Jagielloński, Stary Sambor).

Przyjmujemy wpłaty od osób prywatnych, stowarzyszeń i wszystkich, dla których pamięć o poległych i spoczywających Rodakach na Kresach jest bardzo ważna. Wpłaty z dopiskiem „Znicze na Kresy”, na konto: Bank Nowy BGF SA, Nr 82 8642 1155 2015 1509 6119 0001

Zakupione w przemyskiej hurtowni znicze prześlemy Polskiemu Towarzystwu Opieki nad Grobami Wojskowymi we Lwowie oraz do kościołów polskich na Kresach do 22 października 2020.

Z kresowym pozdrowieniem, Stanisław Szarzyński, Prezes Stowarzyszenia Pamięci Polskich Termopil i Kresów w Przemyślu i Klubu Inteligencji Katolickiej w Przemyślu
tel. kom. 608-611-549

Ś T P

10 kwietnia 2010 – Smoleńsk



Poczty sztandarowe przed Mszą św. w kościele wojskowym w Gliwicach – 10 IV 2017.

**Transmisja Mszy św. z Bazyliki Archikatedralnej w Warszawie pw. Męczeństwa św. Jana Chrzciciela w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej i Ojczyzny.
10 sierpnia 2020 r.**

Mszy św. przewodniczył i homilię wygłosił ks. prałat Bogdan Bartoń, proboszcz parafii archikatedralnej.



Transmisja Mszy św. z Bazyliki Archikatedralnej w Warszawie w intencji ofiar katastrofy

W homilii nawiązał do profanacji figury Chrystusa na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie i reakcji na to wydarzenie prezydenta Andrzeja Dudy i premiera Mateusza Morawieckiego.

Drugie wezwanie modlitwy wiernych przeczytała z kartki Katarzyna Łaniewska:

Módlmy się o spokój duszy Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej pana profesora Lecha Kaczyńskiego, jego małżonki, pani Marii Kaczyńskiej, wspaniałej pierwszej damy, pana prezydenta na uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego i wszystkich, wszystkich uczestników tego dramatycznego lotu, tej największej współczesnej tragedii Narodu polskiego.



Transmisja Mszy św. z Bazyliki Archikatedralnej w Warszawie w intencji ofiar katastrofy

Potem zdjęła okulary i modliła się od siebie:

A Ciebie dobry Boże już jedenaście lat prosimy, aby ofiara ich życia nigdy nie została zapomniana, przyczyna śmierci, która w ostatnim czasie została wprawdzie wreszcie wyjawiona, stała się wiedzą powszechną, dotarła do wszystkich i była godnie upamiętniana.

Ciebie prosimy.



<https://www.radiomaryja.pl/multimedia/transmisja-mszy-sw-z-bazyliki-archikatedralnej-w-warszawie-p-w-meczenstwa-sw-jana-chrzcziciela-w-intencji-ofiar-katastrofy-smolenskiej-i-ojczyzny-2/>

*Tekst i zdjęcia z ekranu komputera
Stanisław Waluś*

Beatyfikacja kard. Stefana Wyszyńskiego

**Ja takiej wiary wśród was nie spotkałem
Kazanie ks. bp. Józefa Zawitkowskiego
z Łowicza wygłoszone w czasie Mszy św.
radiowej w bazylice Świętego Krzyża
w Warszawie 16.08.2020 r.**

Kochani moi! (...)
Księżu Prymasie Tysiąclecia,
Czy ja doczekam się Twojej beatyfikacji?
Kiedy Kościół powie, że jesteś święty?
Przyjdź i powiedz jeszcze raz,
Na Wiejskiej i w Brukseli:
Non possumus!
Panowie, dalej nie możemy!
Kocham Polskę bardziej
Niż własne serce!
Wtedy spadną maski,
Niech zapelnia się kościoły,
Niech wrócą rodzice do pracy,
A dzieci do szkoły.
Księżu Prymasie!
Teraz przyjdź i stań po naszej stronie.
Jeszcze raz nas przeprowadź,
Przez Morze, ale już nie Czerwone!
(...)

*Nasz Dziennik, nr 191 (6849),
18 VIII 2020, s. 10-11
Wybrał Stanisław Waluś*

Beatyfikacja ks. Jana Machy

Beatyfikacja ks. Jana Franciszka Machy przeniesiona na 2021 rok

Zaplanowana na 17 października 2020 w Katedrze Chrystusa Króla w Katowicach beatyfikacja Sługi Bożego ks. Jana Franciszka Machy została przeniesiona na 2021 rok. O decyzji poinformował abp Wiktor Skworec 23 września.

– Jest moim obowiązkiem poinformować, że planowana na 17 października br. beatyfikacja Sługi Bożego ks. Jana Machy nie odbędzie się w zaplanowanym terminie. Ta decyzja została podjęta po konsultacji i w łączności z kard. [Angelo] Becciu, Prefektem Kongregacji ds. Świętych. Aktualnie oczekujemy wyznaczenia nowego terminu beatyfikacji. Przedstawiliśmy nasze propozycje, ale czekamy na ostateczną decyzję Ojca Świętego, o której informujemy – powiedział metropolita katowicki w nagraniu wideo opublikowanym na stronie archidiecezji i przesłanym do mediów.

Abp Wiktor Skworec dodał, że przesunięcie terminu beatyfikacji jest też szansą na lepsze przygotowanie do tej ważnej uroczystości.

– Czas, który nas dzieli od beatyfikacji będziemy chcieli wykorzystać, aby jeszcze lepiej poznać Sługę Bożego ks. Jana Machę. Będziemy chcieli się z nim prawdziwie zaprzyjaźnić i przyjąć treści, które były tak bardzo istotne w jego życiu – podsumował metropolita.

– Nowy termin beatyfikacji zostanie ogłoszony po akceptacji Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej. Na chwilę obecną możemy zapewnić, że, będzie to 2021 rok. Aktualny stan epidemii uniemożliwia przeprowadzenie beatyfikacji w ogólnodostępnej formie. Sytuacja związana z pandemią SARS-CoV2 w Polsce i w Europie jest wciąż niepewna i bardzo dynamiczna. Nie wiemy w jakim kierunku będą rozwijały się decyzje służb sanitarno-epidemiologicznych – powiedział ks. Tomasz Wojtal, rzecznik metropolity katowickiego.

– Beatyfikacja jest bez wątpienia bardzo ważnym wydarzeniem dla Kościoła lokalnego i zresztą nie tylko. Nie chcemy, aby ewentualne ograniczenia uniemożliwiały osobiste wzięcie udziału w tej uroczystości przez wiernych. Poza tym, jak podkreślił abp Skworec, zależy nam wszystkim, aby do tego wydarzenia przygotować się i to nie tylko od strony logistycznej i organizacyjnej, ale przede wszystkim duszpasterskiej i duchowej. Chcielibyśmy, aby beatyfikacja ks. Jana Machy stała się okazją do wzmocnienia

wiary i ożywienia życia religijnego w naszej archidiecezji – dodał ks. Wojtal.

Przygotowaniami do beatyfikacji kieruje powołany w 25 lutego 2020 Zespół Organizacyjny, który z wraz wybuchem pandemii musiał ograniczyć działalność i aktywność.

[https://archidiecezjakatowicka.pl/o-](https://archidiecezjakatowicka.pl/o-diecezji/aktualnosci/1441-beatyfikacja-ks-jana-machy-przelozona-na-2021-r)

[diecezji/aktualnosci/1441-beatyfikacja-ks-jana-machy-przelozona-na-2021-r](https://archidiecezjakatowicka.pl/o-diecezji/aktualnosci/1441-beatyfikacja-ks-jana-machy-przelozona-na-2021-r)

Chuligański elgiebetyzm w Warszawie

Wprowadzenie

Ludzie ze środowisk lgbt w nocy z 28 na 29 lipca 2020 r. sprofanowali w Warszawie figurę Chrystusa przed bazyliką Świętego Krzyża na Krakowskim Przedmieściu i pomniki Jana Kilińskiego, Wincentego Witosa, Józefa Piłsudskiego, Mikołaja Kopernika i warszawskiej Syrenki. Na prawidłową pisownię skrótowca lgbt zwrócił uwagę ks. prof. dr hab. Paweł Bortkiewicz TChr w felietonie „Bitwa trwa” zamieszczonym w Naszym Dzienniku, nr 194 (6852), 21 VIII 2020, s. 19. Osoby związane ze społecznością lgbt użyły sześciokolorowego materiału (sześciobarwnego, flagi, sztandaru – czytelnik może sobie dowolnie zestawiać przymiotnik i rzeczownik na określenie tego, co zostało pozostawione przy figurze i pomnikach). W prasie było dużo napisane na temat tej profanacji. Tu przytaczam fragmenty artykułów trzech dziennikarzy – osób świeckich, a dalej oświadczenie ks. kard. Kazimierza Nycza i fragmenty wypowiedzi duszpasterzy (ks. abpa Marka Jędraszewskiego, ks. bpa Alojzego Merińskiego, ks. bp. Józefa Zawitkowskiego, ks. dr hab. Dariusza Zbigniewa Oko, ks. Zygmunta Roberta Berdychowskiego CM, ks. Henryka Zielińskiego, ks. prof. Pawła Bortkiewicza, ks. Dariusza Kowalczyka SJ).

Marzena Nykiel w tygodniku „Sieci” nr 32 (401), 3-9 VIII 2020, na s. 40-41 w artykule „To jest szturm! To tęcza. To atak” pisze:

„Niemal w przededniu rocznicy wybuchu powstania warszawskiego, w nocy z 28 na 29 lipca, grupa aktywistów przedstawiających się jako „Siej zamęt”, „Poetka” i „Stop bzdur” sprofanowała świętą dla warszawiaków figurę Chrystusa niosącego krzyż. W posąg, który przetrwał powstanie warszawskie, a jego losy przypomniał w czasie homilii na pl. Zwycięstwa (2 czerwca 1979 r.) św. Jan Paweł II, aktywiści LGBT włożyli tęczową flagę i przyczepili kartkę z napisem „Jeb...e się ignoranci”. (...) Ofiarą tego lewac-

kiego happeningu padły m.in. pomniki Ojców Niepodległości, warszawska Syrenka i pomnik Mikołaja Kopernika”.

Franciszek Kucharczak w tygodniku „Gość Niedzielny” nr 32, rok XCVII, 9 VIII 2020, na s. 39 w artykule „Szkarałat i tęcza” pisze:

„My to jednak mamy religijnych lewaków. Tył mają rzeczy do profanowania, a jednak do niczego tak ich nie ciągnie, jak do symboli chrześcijańskich. Najpierw dało się wyczuć ich zainteresowanie teologią maryjną, co poskutkowało przerabianiem wizerunków Matki Bożej na tęczowo. Ostatnio wybija się w ich działalności rys chrystocentryczny. (...) Dopóki, jako chrześcijanie, mamy wpływ na kształt życia społecznego, mamy też obowiązek sprzeciwiać się postępom deprawacji. Tym bardziej, że dziś odpowiadamy za kształt jutra naszego, naszych dzieci i wnuków.

Ponad wszelkimi kalkulacjami jednak nie możemy tracić z oczu elementu nadprzyrodzonego. Czy to strojenie wizerunków Chrystusa w bluźniercze symbole czegoś nam nie przypomina? Tam był płaszcz szkarłatny, tu tęczowy. Kolory nie grają roli – w obu przypadkach chodzi o szyderstwo. Jezusowi natomiast chodzi o złamanie mocy szyderstwa. Gdy ludzie się na Synu Człowieczym wyżywają, On ich ocala. Bierze na siebie impet zła i łamie jego ostrze”.

Mieczysław Ryba (jest prezesem Klubu Inteligencji Katolickiej w Lublinie) w „Naszym Dzienniku” nr 178 (6836), 1-2 VIII 2020, na s. 23 w felietonie „Tęczowy neomarksizm w natarciu” pisze:

„Wyobraźmy sobie, że jakiś aktywista nazistowski zorganizowałby w Warszawie „happening” i wywiesił flagi ze swastyką na figurze Chrystusa na Krakowskim Przedmieściu oraz na pomnikach naszych bohaterów narodowych. Nikt przy zdrowych zmysłach nie stwierdziłby, że mamy do czynienia z uprawnioną ekspresją artystyczną; policja natychmiast aresztowałaby sprawców, a sąd bardzo szybko wydał wyrok. (...) W takiej Europie, którą zdominował neokomunizm, coraz mniej jest miejsca dla kraju katolickiego, za jaki wciąż chce uchodzić Polska”.

W informatorze Nauka Polska: dr hab. Mieczysław Stanisław Ryba, Klasyfikacje KBN: nauki historyczne, Specjalności: historia nowożytna.

Od siebie dodam tylko słowa: elgiebetyzm w akcji. Jako Polak i katolik najbardziej poczułem się dotknięty profanacją figury Chrystusa dźwigającego Krzyż. Rozumiem, że dla ateistów

nie jest On Bogiem, ale mogliby mieć przynajmniej szacunek dla osoby, Żyda, który żył 2000 lat temu i dla żyda, który stał się chrześcijaninem dając początek religii chrześcijańskiej.

Dla nas, chrześcijan jest to znieważenie naszego Pana i Boga. Dziękuję panu prezydentowi Andrzejowi Dudzie za złożenie białoczerwonych kwiatów przed figurą Chrystusa na Krakowskim Przedmieściu. Przeczytałem o tym w „Naszym Dzienniku” nr 183 (6841) z 7 VIII 2020 r. na s. 5: „Prezydent, wracając z Sejmu do Pałacu Prezydenckiego, zatrzymał się na Krakowskim Przedmieściu i złożył kwiaty pod pomnikiem Chrystusa przy bazylice św. Krzyża. To szczególnie wymowny gest, gdyż figura Chrystusa niosącego krzyż została kilka dni temu sprofanowana przez aktywistów LGBT”.



BRONŹMY KRZYŻA
Naklejka dołączona do
Gazety Polskiej, nr 32
(1408), 5 sierpnia 2020.

Stanisław Waluś

Oświadczenie Arcybiskupa Metropolity Warszawskiego

29 lipca 2020

Profanacja zabytkowej figury Chrystusa „Sursum corda” przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie spowodowała ból ludzi wierzących, parafian kościoła Świętego Krzyża oraz wielu mieszkańców stolicy, dla których figura Zbawiciela dźwigającego krzyż stała się symbolem nadziei w najtrudniejszych dniach Powstania. Apeluję, by niezależnie od wyznawanych poglądów szanować uczucia religijne ludzi wierzących. Zaprzestańmy stosowania aktów wandalizmu i przekraczania granic w debacie publicznej.

kardynał Kazimierz Nycz

Arcybiskup Metropolita Warszawski

<https://archwwa.pl/aktualnosci/oswiadczenie-arcybiskupa-metropolity-warszawskiego/>

Homilia ks. abp. Marka Jędraszewskiego, metropolity krakowskiego, wygłoszona 1 sierpnia br. w bazylice Mariackiej w Krakowie w czasie Mszy św. sprawowanej w 76. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego
(...) W świetle tej prawdy o Chrystusie Zbawicielu z ogromnym bólem przeżywamy owo sponiewieranie i zbezczeszczenie pomnika Chrystusa, jakie miało miejsce zaledwie kilka dni temu.

Sponiewieranie przez przedstawicieli nowej, ale równie wrogiej chrześcijaństwu ideologii. Przez ludzi, którzy czują wsparcie ze strony wielkich tego świata – i na zewnątrz Polski, ale także wewnątrz naszego kraju. Na skutek tego mają poczucie całkowitej bezkarności. Co więcej, czynią to cynicznie w imię głoszonych przez siebie hasł tolerancji, postępu, równości. W obliczu tego co przeżywamy prosimy: uszanujcie nasze świętości! Uszanujcie nasze świętości i religijne, i narodowe. Warto przy tym podkreślić jeszcze jedną rzecz: przecież nie tylko Chrystus został sponiewierany kilka dni temu w Warszawie, inne święte pomniki naszej polskiej historii również. Sponiewierana została także warszawska Syrenka, a przecież jej historia jakże głęboko związana jest z Powstaniem Warszawskim. (...)

„Nie depczcie przeszłości naszych ołtarzy”! Tymi słowami naszego poety, Adama Asnyka, bardzo proszę tych wszystkich, którzy w imię antychrześcijańskich ideologii chcą zburzyć duchowy ład naszej Ojczyzny, ład z takim trudem, niekiedy wręcz z heroizmem budowany od wieków, od 966 roku, od chrztu, który przyjął Mieszko I. Uszanujcie nas w imię prawdziwej tolerancji! W imię uznania tego, kim jesteśmy jako polski naród, w imię tego klucza, bez którego nie można zrozumieć naszych dziejów, klucza, którym jest sam Jezus Chrystus. Uszanujcie nas! Mamy do tego święte prawo! (...)

Nasz Dziennik, nr 181 (6839)

5 VIII 2020, s. 9-11

Obszerne omówienie homilii na stronie:

<https://diecezja.pl/aktualnosci/abp-marek-jedraszewski-w-76-rocznice-wybuchu-powstania-warszawskiego-uszanujcie-nasze-swietosci-i-religijne-i-narodowe/>

Apel biskupa włocławskiego do wierzących i wszystkich ludzi dobrej woli w diecezji włocławskiej

Czcigodni Księża!

Drodzy Diecezjanie Włocławscy!

1. Od lat obserwujemy narastającą w Polsce agresję skierowaną przeciw chrześcijaństwu i jego symbolom: Biblii, sakramentom, świątyniom, figurom. Mimo protestów i apeli te nienawistne działania nie słabną. Próbuje się usprawiedliwić profanacje i wulgarność „tolerancją”, „wolnością twórczą”, zasadą „róbta co chceta”. Bywa, że nawet ludzie w sutannach stają w obronie bezwstydu i chamstwa obecnego na scenach, podczas różnych zgromadzeń.

2. Jako ludzie wierzący o wiele częściej – zamiast pomocy i zrozumienia – doświadczamy pogardy i nienawiści. Wszystko, co chrześcijańskie, wydaje się obrażać oczy i uszy wrogów Chrystusa. Żle dzieje się w Polsce i w świecie, gdzie niejednokrotnie ceną za wierność Bogu jest męczeńska śmierć.

3. Musimy obudzić w sobie świadomość i wolę przeciwstawiania się tym bolesnym zjawiskom! Miejmy odwagę protestować przeciw antychrześcijańskim działaniom; przyznawajmy się do Chrystusa i bądźmy Jego obrońcami!

4. To, co przed kilkoma dniami wydarzyło się w Warszawie jest naśladowaniem postępowania ludzi, którzy z nienawiści do Chrystusa, zniszczyli Jego figurę w czasie Powstania Warszawskiego. Nie ma też przypadku w fakcie, że profanacja miała miejsce w przeddzień miesiąca sierpnia, tak brzemiennego w ważne dla Polaków rocznice i święta.

5. Proszę Was, Bracia i Siostry, uzewnętrznijmy naszą niezgodę na bluźniercze działania wymierzone w naszego Pana i Jego Kościół. Módlmy się o opamiętanie i nawrócenie bluźnierców oraz przebaczenie ich nienawistnych czynów. Niemало było ich także w Diecezji Włocławskiej, dlatego nie milczmy!

Niech Pan Jezus uchroni nasze serca od nienawiści i równocześnie napęłni je męstwem oraz odwagą do obrony tego, co dla nas jest prawdziwie święte!

Włocławek, dnia 31 lipca 2020 r.

+ Wiesław Alojzy Mering
Biskup Włocławski

Nasz Dziennik, nr 179 (6837), 3 VIII 2020, s. 9
https://www.diecezja.wloclawek.pl/pl,news2,ks_bp_mering_do_wszystkich_ludzi_dobrej_woli:_nie_mozemy_godzic_sie_na_bluzniercze_dzialania,1488.html#tresc_strony

Kazanie ks. bp. Józefa Zawitkowskiego z Łowicza wygłoszone w czasie Mszy św. radiowej w bazylice Świętego Krzyża w Warszawie 16.08.2020 r.

Kochani moi!

Zgromadzeni w bazylice świętokrzyskiej i przy głośnikach radiowych. Stęskniłem się za wami! (...)

Słuchaj!

To mówi Pan, Bóg nasz:

*Ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy,
ani cudzołóżnicy...*

ani mężczyźni współżyjący z sobą,

ani rozwiążli, ani bluźniercy

nie oddziedziczq Królestwa Bożego.

(por. 1 Kor 6,9)

I jeszcze mocniej:

*Rozpustników i cudzołóżników
spotka surowy sąd Boży.* (Hbr 13,4)

Pamiętaj też, że twoje ciało,
Nawet na tęczowo oszpecone,
*jest świątynią Boga,
wiec uważaj!*

*Kto zniszczy tę świątynię
ręką Boga wzniesioną,
tego zniszczy sam Bóg.* (1 Kor 6,19)

*Pogruchoce Was Pan Bóg
jako ten gliniany garniec.* (Ks. P. Skarga)

Ja nie straszę,
ja tylko przypominam,
że to mówi Bóg,
ale ty nie wierzysz w Boga,
bo ośmieliłeś się wejść
na krzyż Chrystusa.

Ośmieliłeś się wejść do Sejmu,
do świątyni prawa,

gdy Prezydent mówił:

Tak mi dopomóż Bóg?

Skąd ty jesteś, dziecko?

Przecież nie z Warszawy.

Biada tym,

którzy Ci płacą.

Dla nich tylko *kamień młyński*

i głębokości morza. (por. Mt 18,6)

Ja nie straszę.

Ja tylko przypominam,

że to mówi Pan. (...)

Więc i ja wołam od Świętego Krzyża,

Warszawo!

Spałaś, gdy barbarzyńcy

profanowali Chrystusa,

już nie czerwoną,

ale tęczową flagą? (...)

Ale są obrońcy Krzyża,

Chrystusa i Jego Matki. (...)

Daj nam Matko, taką warszawiankę,

ale z wiarą Kananejki.

Daj nam, Matko Boska, takiego kapłana,

ale z wiarą księdza Skorupki,

a stanie się *Cud nad Wisłą*

i ustanie już nie czerwona,

ale tęczowa pandemia. (...)

I stanie się wtedy

drugi *Cud nad Wisłą*

i odmieni się oblicze Tej Ziemi.

Tak ufam.

Amen.

Nasz Dziennik, nr 191 (6849),
18 VIII 2020, s. 10-11

Ks. prof. Dariusz Oko: atak na Chrystusa pokazuje, ile są warte hasła genderystów o tolerancji

Warto zastanowić się, jak środowiska lewicowe byłyby oburzone, gdyby bluźniercza profanacja, jaka miała miejsce na Krakowskim Przedmieściu, na pomniku Chrystusa dźwigającego Krzyż, została dokonana w stosunku do symboli związanych z islamem czy judaizmem. (...)

To, co stało się na Krakowskim Przedmieściu, jest jawnym aktem nienawiści i pogardy. Ludzie, którzy mówią o tolerancji, są przesiąknięci nienawiścią. Nie ma chyba jakiegokolwiek środowiska w cywilizowanym świecie, które zionęłoby nienawiścią tak bardzo jak genderysty.

Bluźnierczy atak, z jakim mamy do czynienia, to kolejny przejaw podobieństwa genderystów do komunistów, a gender to nic innego jak mutacja marksizmu. Zarówno ideologia gender jak i jej wyznawcy są przesiąknięci podobną pychą, podobną nienawiścią – w szczególności do religii katolickiej – jak marksizm i marksści. (...)

Jedynym pozytywem – jeśli oczywiście możemy o czymś takim mówić w obliczu tak haniebnego wydarzenia – jest to, że przynajmniej wielu z nas zrozumie, z kim tak naprawdę mamy do czynienia i przed kim się bronimy. Mało tego: musimy zrobić wszystko, aby ci ludzie nie osiągnęli w Polsce władzy, ponieważ na wzór bolszewików wprowadzą totalitaryzm aby zniszczyć, zlikwidować wszystkich, którzy mają inne przekonania niż oni sami.

Musimy się zdecydowanie bronić! Pan Jezus, kiedy został uderzony w twarz przez faryzeusza w czasie przesłuchania przed arcykapłanem Annaszem, nie nadstawił drugiego policzka, tylko powiedział: „Jeżeli źle powiedziałem, udowodnij, co było złego. A jeżeli dobrze, to dlaczego Mnie bijesz?”. Syn Człowieczy bronił się przed zakłamaniem faryzeuszów. My też musimy się bronić przed współczesnymi, najbardziej zakłamanymi faryzeuszami, jakimi są genderysty. (...)

Nie możemy się bać! Najważniejsze, aby katolicy byli świadomi, że nie mamy do czynienia z bajką o żelaznym wilku, tylko ze zorganizowaną akcją totalnej antykatolickiej pogardy.

Poza tym musimy wykorzystać wszystkie dostępne środki prawne, aby bluźniercy, profanatorzy i barbarzyńcy spod znaku gender byli ścigani, aresztowani i postawieni przed sądem jak pospolici przestępcy. (...)

Ks. prof. Dariusz Oko

<https://www.pch24.pl/ks--prof--dariusz-oko--atak-na-chrystusa-pokazuje--ile-sa-warte-hasla->

genderystow-o-tolerancji-newsletter-312,77512,i.html

Data publikacji: 2020-07-30

W informatorze Nauka Polska: ks. dr hab. Dariusz Zbigniew Oko, Klasyfikacje KBN: nauki filozoficzne, Specjalności: filozofia Boga, metafizyka, relacja filozofia-teologia.

To zaplanowane działania

» Proszę Księdza, jak wygląda sytuacja przed bazyliką Świętego Krzyża w Warszawie po akcie profanacji dokonanej przez aktywistów lgbt?

– Po wydarzeniu, które miało miejsce w nocy z 28 na 29 lipca, kiedy to przedstawiciele środowiska LGBT zawiesili tęczową flagę na stojącej przed naszą świątynią figurze Chrystusa dźwigającego krzyż i rozpowszechnili to w Internecie, sytuacja wcale się nie uspokoiła. (...)

» Czy dochodzi do incydentów?

– Owszem, miało to miejsce kilkakrotnie. (...)

Mimo to aktywiści LGBT nie odpuszczają, dochodzi do zakłóceń nabożeństw, a nawet zdarzały się niepokojące incydenty podczas Mszy Świętych. To tylko potwierdza domysły o dokładnie zaplanowanym charakterze prowokacji.

» Jaka jest odpowiedź ludzi na prośby o modlitwę ekspiacyjną, ale także o modlitwę za nawrócenie tych, którzy dopuścili się profanacji?

– (...) Na przykład pani z okolic Łodzi zadzwoniła z pytaniem, czy jako wyraz swojego wsparcia może przekazać kwiaty. Po kilku dniach przywiozła wraz ze swoimi przyjaciółmi 300 białych i 300 czerwonych róż, którymi udekorowali sprofanowaną figurę Jezusa. (...)

Warto przypomnieć piękny i wymowny gest pana prezydenta Andrzeja Dudy, który w dniu zaprzysiężenia złożył pod figurą Chrystusa wieńiec kwiatów, a jeszcze wcześniej pan premier Mateusz Morawiecki zapalił w tym miejscu znicze. Za te ważne gesty solidarności i wsparcia jesteśmy im bardzo wdzięczni. (...)

Dla ludzi wierzących szczególnie bulwersujące jest to, że na figurze Chrystusa ktoś waży się umieszczać tęczową flagę, symbol środowiska lgbt, kojarzącego się jednoznacznie z demoralizacją, obscenicznymi paradami równości i ostatnimi wulgarnymi scenami na początku sierpnia w oknie na Nowym Świecie. Wszystko to stanowi upokorzenie i drwinę z wierzących. (...)

Chrześcijanin ma obowiązek kochać, szanować każdego człowieka, ale ma również obowiązek odważnie przeciwstawić się demoralizacji i stać w obronie wiary. W czasach panoszącego

się relatywizmu moralnego trzeba jasno mówić, co jest dobre, a co złe. (...)

*Z ks. Zygmuntem Robertem Berdychowskim
CM, proboszczem parafii pw. Świętego Krzyża w
Warszawie rozmawia Małgorzata Bochenek,
Nasz Dziennik, nr 202 (6860),
31 VIII 2020, s. 12-13*

Prawda i ideologia

Jeśli ktokolwiek miałby dotychczas wątpliwości, czy za słowem „gender” oraz skrótem „LGBT” kryje się niebezpieczna ideologia, to ostatnie wydarzenia powinny go ostatecznie przekonać. (...)

Jak silni i wpływowi są wyznawcy nowej ideologii, pokazało również zamknięcie konta bankowego, zablokowanie przelewów online i usług mailowych chrześcijańskiej organizacji Core Issue Trust w Wielkiej Brytanii. Powodem było oferowanie przez tę organizację terapii dla gejów i lesbijek. Skuteczna terapia podważa bowiem jedną z głównych tez ideologii LGBT, jakoby homoseksualizm był czymś normalnym i zawsze wrodzonym. Dlatego w wielu krajach już samo oferowanie wsparcia w wychodzeniu z homoseksualizmu jest zagrożone surowymi karami, np. w Hiszpanii do 120 tys. euro, a w Kanadzie do pięciu lat więzienia! Projekt ustawodawstwa w tej dziedzinie we Włoszech opisywał u nas niedawno o. Dariusz Kowalczyk SJ.

Nowa rewolucja pod sześciobarwnym sztandarem (nie mylić z tęczowym) coraz agresywniej idzie przez świat. W większości krajów Zachodu na represje naraża się każdy, kto ośmieli się nie popierać choćby najbardziej idiotycznych postulatów ideologii LGBT i gender. (...)

W Polsce jednym z symboli nowej rewolucji była ostatnia prowokacja aktywistów LGBT, którzy zawiesili sześciokolorowe flagi i symbole anarchistyczne na kilku pomnikach oraz na figurze Chrystusa przed kościołem Świętego Krzyża w Warszawie. Na takie prowokacje nie może sobie pozwolić rzekomo prześladowana mniejszość, jeśli nie ma pewności wsparcia ze strony swojej międzynarodówki. Nie pierwszy to zresztą w Polsce przypadek agresji działaczy LGBT. I nie pierwszy raz, kiedy ideologia LGBT oraz gender odsłania swój nihilizm i intelektualną miałość. Nie potrafi ona stworzyć nic własnego, dlatego parodiuje to co chrześcijańskie i tradycyjne. Potrafi tylko znaną z natury i Biblii siedmiobarwną tęczę zastąpić sześciokolorową, przedrzeźniać św. Jana Pawła z jego wołaniem „Nie lękajcie się!”. Nade wszystko zaś ideologia ta parodiuje małżeństwo i rodzinę, niszczy

czy tożsamość człowieka jako mężczyzny i kobiety. Dlatego papież Franciszek nazwał tę ideologię grzechem przeciwko Bogu Stwórcy.

Wspaniały plan Boga wobec człowieka jako kobiety i mężczyzny, którego nie wolno wypaczać, ukazuje na s. 10 ks. prof. Waldemar Chrostowski. (...)

Z wdzięcznością przyjmuję inicjatywę Akcji Katolickiej w Polsce oraz posła Jana Klawitera, prezesa Fundacji Słowo. Przez plakaty (jak u nas na okładce) i film dostępny w internecie przypominają prawdę, że Bóg „stworzył mężczyznę i niewiastę”. Niech te plakaty zawisną przy wszystkich kościołach, szkołach katolickich, na stronach internetowych, w mediach społecznościowych i nad naszymi biurkami w pracy. Plakaty do wydruku można pobrać gratis. Bądźmy świadkami tej prawdy. Jest ona najmocniejszą bronią w walce z ideologią niszczącą małżeństwo, rodzinę i człowieka.

Ks. Henryk Zieliński

Idziemy nr 32 (772), 09 sierpnia 2020 r.

<http://idziemy.pl/komentarze/prawda-i-ideologia/3379>

Bitwa trwa

(...) Piszę „tzw.”, gdyż nikt nie jest w stanie określić, zdefiniować owych „osób lgbt”. Bo czy chodzi tu o osoby, czy o orientacje? Czy orientacja definiuje osobę? Ile ma być tych orientacji? Nie, nie ma „osób lgbt”. Piszę też celowo „lgbt”, bo nie ulegnę presji pisania wbrew zasadom języka polskiego. Dlaczego nie piszemy „osoba Kobieta” albo „osoby Niepełnosprawne”? Nie widzę powodu, by zmieniać zasady w celu okazania szacunku ludziom, którym należy się pomoc, ale nie uległość wobec ich roszczeń. Nie zgadzam się na sformułowanie „tęczowa flaga”. Bo tęcza ma swoją liczbę barw i ich stosowny układ. Słowo „flaga” w pierwszym znaczeniu odnosi nas do powagi państwa. Owszem „flaga” oznacza też znak, symbol organizacji. Ale trudno jest określić, jaką organizację reprezentują ludzie niosący i wieszający kolorowe, paratęczowe banery na pomnikach, krzyżach, by je zbezcześcić. Jeśli jest to organizacja, to wroga mojej kulturze, mojej tożsamości.

Wiem, że słowo „wróg” jest niepopularne. Więcej jest niepoprawne politycznie. Oczywiście, w relacji: ja, katolik; ja, Polak; ja, mężczyzna; nazywając wrogiem bojówkarza lgbt – czyli to niepoprawnie politycznie. (...)

*Ks. prof. Paweł Bortkiewicz, Nasz Dziennik,
nr 194 (6852), 21 VIII 2020, s. 19*

W informatorze Nauka Polska: ks. prof. dr hab. Paweł Witold Bortkiewicz TChr, Klasyfikacje KBN: nauki teologiczne, Specjalności: teologia moralna.

Tęczowa (anty)tolerancja

Komentatorzy działań aktywistów LGBT uważają, że owi aktywiści domagają się tolerancji, a sami tolerancyjni nie są. Agresja słowna i fizyczna, prowokacje, profanacje nie mają jednak z tolerancją nic wspólnego. Problem w tym, że neomarksistowskie ideologie, których szpicą jest LGBT, nadają słowom inne znaczenia niż te, które funkcjonują w przestrzeni logicznego myślenia i zdrowego rozsądku. I tak głównym kryterium prawdziwości zdań dla marksisty nie jest zgodność z rzeczywistością, ale rewolucyjna praktyka. (...)

Dla normalnego człowieka postulat tolerancji wymaga wzajemności, to znaczy, że jeśli oczekuję tolerancji od innych, to sam ze swej strony staram się być tolerancyjny. Ponadto tolerancji nie należy mieszać z akceptacją. Jeśli akceptowałbym jakiś pogląd, to nie ma sensu mówić, że go toleruję. Pojęcie tolerancji ma sens w odniesieniu do poglądów i czynów, których nie akceptuję, ale nie odmawiam im prawa do istnienia. (...)

Herbert Marcuse, marksistowski socjolog, ideolog rewolucji 1968 r., w eseju „Tolerancja represyjna” (1965) stwierdza: „Wyzwalająca tolerancja oznaczałaby zatem nietolerancję wobec prawicy i tolerancję dla ruchów lewicowych”. (...)

Wspólnota Kościoła musi być uważna, by na pewno nie dać się nabierać na neomarksistowskie opowieści o potrzebie tolerancji. Bo nie mają one nic wspólnego z chrześcijańskimi cnotami poszanowania godności każdego człowieka, cierpliwości i wyrozumiałości.

dkowalczyk@jezuici.pl

Autor jest profesorem Wydziału Teologicznego Papieskiego Uniwersytetu Gregorianum w Rzymie

Ks. Dariusz Kowalczyk SJ – Idziemy nr 34 (774), 23 VIII 2020, s. 9

Smutno mi, że pod listem - poręczeniem podpisała się Halina Bortnowska-Dąbrowska i ks. Adam Boniecki

Na początek podaję informacje z Internetu:

Kilkanaście osób zdecydowało się poręczyć za aktywistę Michała Sz. „Margot” z kolektywu „Stop Bzduram”, organizacji związanej z ru-

chem LGBT. Co chcą osiągnąć? Do czego prowadzi tak otwarte wsparcie dla osoby oskarżonej przez prokuraturę? Z pewnością wywołuje zamęt i rozmywa odpowiedzialność aktywistów LGBT.

Według prokuratury, Michał Sz. – przedstawiający się jako „Margot” – podejrzany jest o dokonanie czynu chuligańskiego polegającego na udziale w zbiegowisku, brutalnym zaatakowaniu działacza fundacji pro-life oraz niszczeniu mienia należącego do fundacji – furgonetki.

Na początku listu, cytowanego przez oko.press czytamy:

„Trzeba być z bitym”, a nie z tym, który bije. Powtarzał zawsze Marek Edelman.

Michał Sz. „Margot” należy jednak do bijących, a nie bitych. Podpisujący list poparcia w jego obronie intelektualiści, księża czy rabini powinni o tym doskonale wiedzieć.

Pod listem – poręczeniem podpisali się m.in. Halina Bortnowska-Dąbrowska, ks. Adam Boniecki, ks. Michał Jabłoński, Ewa Jassem, Michael Schudrich, Maria Janina Komorowska-Tyszkiewicz, czy ks. Alfred Marek Wierzbicki.

Wsparcie duchownych i byłych opozycjonistów dla aktywisty LGBT wywołało poruszenie wśród internautów. Szokuje odwrócenie sytuacji i z winnego robienie bohatera.

Bity był kierowca busa, zaatakowanego przez tego łobuza. Ale wszystko zostało odwrócone, napastnika utożsamiono z ofiarą. Tak wytwarza się chaos – pisze dziennikarka Alina Petrowa.

Czy pobity przez Michała Sz. #Margot wolontariusz, który powinien być uznany za wzór biernego oporu wobec przemocy, może liczyć na list poparcia ks. Bonieckiego i Naczelnego Rabina Polski? Czynienie ze sprawców ofiar zasługuje na szczególne potępienie. Zawsze – pisze Jerzy Kwaśniewski z Ordo Iuris.

Powyższe informacje pobrałem ze strony internetowej:

<https://wpolityce.pl/spoleczenstwo/514302-obled-ks-boniecki-i-rabin-schudrich-recza-zamargot>

Smutno mi, że list podpisał ks. Adam Boniecki, u którego w Krakowie nocowaliśmy w kilka osób podczas sesji „Granice kompromisu”, którą prowadził ks. Józef Tischner. Od ks. Adama Bonieckiego, jako od redaktora Tygodnika Powszechnego otrzymałem po 1990 roku list, w którym odpowiedział mi rzeczowo na moje krytyczne uwagi odnośnie jego artykułu o zaangażowaniu niektórych środowisk w przemiany w Polsce. Jak zobaczyłem okładkę tygodnika „wSieci” nr 34 (38) z 23 VIII – 1 IX 2013 ze

zniekształconą podobizną ks. Adama Bonieckiego i krzywdzącym podpisem, to zatelefonowałem do redakcji i szczegółowo przedstawiłem moją dezaprobatę wobec tej okładki i argumenty za tym, że szanująca się redakcja w ten sposób nie powinna wyrażać swojej niechęci do kogokolwiek. Jestem stałym czytelnikiem tego tygodnika (obecnie „Sieci”) i nie pamiętam, aby potem w taki sposób potraktowano kogokolwiek. Być może moja krytyka została też wzięta pod uwagę.

Smutno mi, że list podpisała Halina Bortnowska-Dąbrowska, którą znam od kilkunastu lat, zawdzięczam Jej wiele dobrego, nauczyła mnie bardzo dużo, i Jej poparcie dla kogoś, kto stosował przemoc jest dla mnie szczególnie przykre.

Smutno mi, że ks. Adam Boniecki i Halina stanęli za napastnikiem, a nie za pokrzywdzonymi, że jak domniemywam zapomnieli o wartościach, jakich uczono ich podczas studiowania teologii. Są ode mnie o przeszło 10 lat starsi, ale chyba pamiętają zasadę, którą przekazywał nam zmarły i ich znajomy ks. Herbert Hlubek, że cel nie uświęca środków.

Gliwice, 25.08.2020

Stanisław Waluś

Z góry czy z dołu?

(...) Rzeczywiście można czasami dostać mdłości od tej modnej retoryki, jak to księży i biskupi muszą się wiele od młodych nauczyć. Taka retoryka kończy się niekiedy absurdalnymi sytuacjami np. gdy sędziwy kapłan, Adam Boniecki, podpisuje kuriozalne listy w obronie ulicznego chuligana i prymitywnego aktywisty ideologii LGBT, który wymaga, by uważać go za kobietę. (...)

*Dariusz Kowalczyk SJ
dkowalczyk@jezuici.pl*

*Autor jest profesorem Wydziału Teologicznego
Papieskiego Uniwersytetu Gregorianum w Rzymie
Idziemy, nr 36 (776), 06.09.2020, s. 9*

KUL odcina się od wypowiedzi ks. Wierzbickiego

Rektor KUL ks. prof. Mirosław Kalinowski odciął się od stanowiska wykładowcy tej uczelni ks. prof. Wierzbickiego na temat LGBT+. (...)

Książd prof. Wierzbicki, kierownik Katedry Etyki KUL, często zabiera głos w sprawach pu-

blicznych i politycznych. Niektóre jego wypowiedzi budzą kontrowersje i są oceniane jako sprzeczne z nauczaniem Kościoła. Ostatnio poręczył za aktywistę LGBT Michała S. pseudonim „Margot”. Został on aresztowany w związku z zarzutami dotyczącymi napaści na kierowcę i ciężarówkę fundacji Pro – Prawo do Życia, na której znajdowały się plakaty m.in. krytykujące permissywną edukację seksualną. (...)

*Bogumił Łoziński, Gość Niedzielny,
nr 37, rok XCVII, 13 IX 2020, s. 10*

W informatorze Nauki Polskiej: ks. dr hab. Alfred Marek Wierzbicki, Kwalifikacje KBN: nauki filozoficzne, Specjalności: etyka.

Przeciw nieprzyjaciółom

(...) Na ten problem zwraca uwagę Fundacja Pro – Prawo do Życia. Kilka tygodni temu auto fundacji zostało uszkodzone, a jej pracownika zaatakował fizycznie człowiek reprezentujący ruch LGBT, przedstawiający się jako Margot. Sprawca napadu został aresztowany. W jego obronie, ze skutecznym poręczeniem uwalniającym od aresztu, wystąpiło 12 autorytetów. Wśród nich dwóch księży katolickich, świadomych tego również, że Margot pozuje także na Matkę Boską i publicznie atakuje najbardziej wulgarnymi wyrazami i Kościół katolicki, i Polskę. Ks. dr hab. Alfred Wierzbicki i o. Adam Boniecki uznali jednak, że „ich moralnym obowiązkiem jest pomoc Margot, dla której areszt może być traumatycznym doświadczeniem”. Powołali się na słowa innego świeckiego autorytetu, bohatera powstania w getcie, Marka Edelmana: „Niezależnie od tego, kim jest bity, trzeba z nim być i nie wolno się bać”. A przecież bił/a Margot, a bitym przez niego/nią był pracownik fundacji broniącej życia nienarodzonych. (...)

*Andrzej Nowak, Gość Niedzielny, nr 37, rok
XCVII, 13 IX 2020, s. 74*

Ktoś w Katowicach „śpi”

W „Dłatego” nr 4 (328) z 21 kwietnia 2020 r. na str. 11 i 12 zamieściłem następujący tekst:

„Jest ostateczna decyzja Naczelnego Sądu Administracyjnego: pl. Szewczyka przed dworcem w Katowicach zmieni nazwę na pl. Marii i Lecha Kaczyńskich.

Naczelny Sąd Administracyjny podtrzymał zarządzenie wojewody śląskiego Jarosława Wierczorka, zmieniające nazwę pl. Wilhelma Szew-

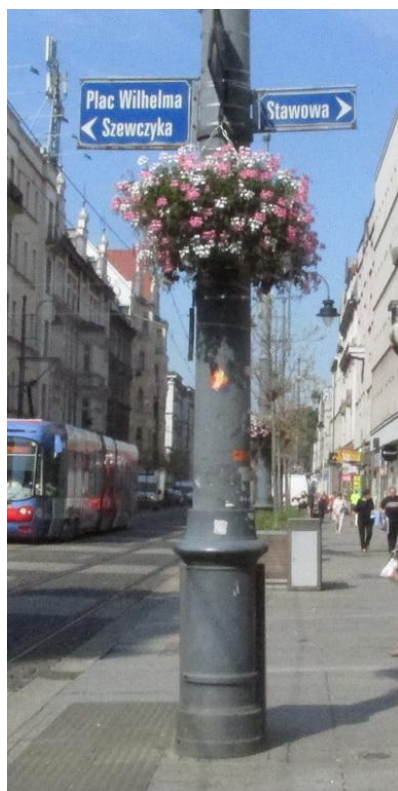
czyka w centrum Katowic na pl. Marii i Lecha Kaczyńskich. W ten sposób uchylił wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach i zakończył spór o dekomunizację tego miejsca. (...)

<https://katowice.gosc.pl/doc/5407968.Katowice-A-jednak-plac-Kaczynskich>".

Od szeregu miesięcy na dworcu PKP w Katowicach widzę napisy niezgodne z tabliczką na placu Marii i Lecha Kaczyńskich. Do Katowic przyjeżdżają osoby nie tylko z Polski, ale i z innych krajów i moim zdaniem pozostawienie tabliczki ze starą nazwą nie świadczy o gościnności Katowic (a właściwie decydentów, którzy albo „śpią”, albo mają jakieś powody, aby nie wprowadzać zmiany i wskutek tego dezorientować pasażerów przyjeżdżających pociągiem do Katowic i wychodzących na miasto).



Fotografia wykonana 12 lipca 2020 r. na peronie trzecim dworca PKP w Katowicach.



Fotografia wykonana 28 sierpnia 2020 r.

O Marii i Lechu Kaczyńskich wiedzą ludzie z całego świata, np. mieszkańcy Mozambiku czy Togo, bo między innymi w tych państwach ukazały się znaczki, na których nawiązano do katastrofy wojenskowego samolotu 10 IV 2010 r., w której zginęli

Maria i Lech Kaczyńscy. Jeśli chodzi o Wilhelma Szewczyka, to w okresie przed zmianą nazwy placu nic o nim nie wiedziałem.

Ponieważ chciałem się dowiedzieć o przyczynie rozbieżności w informacjach wizualnych, za telefonowałem do sekretarza Miasta Katowice i otrzymałem telefon do rzecznika prasowego, którym jest pani Ewa Lipka. Nie udało mi się z Nią skontaktować, więc 7 IX 2020 r. posłałem e-mail następującej treści:

„Dzień dobry,

Jestem redaktorem prowadzącym miesięcznika „Dłatego” wydawanego przez Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach. Nieraz jeżdżę do Katowic pociągiem i czytam informacje na dworcu. W związku z tym chciałbym zadać pytanie: Dlaczego na pl. Marii i Lecha Kaczyńskich w Katowicach w pobliżu dworca PKP jest tabliczka pl. Wilhelma Szewczyka? Piszę e-mail, bo wiele razy telefonowałem na 32 2593112 i był długi sygnał.

Łączę pozdrowienia
Stanisław Waluś”.

8 września 2020 r. otrzymałem odpowiedź:

„Dzień dobry,

Sporo spotkań i nagrań w terenie więc ciężko zastać mnie pod numerem biurowym.

Stoimy na stanowisku, że o nazwach placów i ulic Katowic w Katowicach powinni decydować mieszkańcy – a tego w tym przypadku zabrakło. Wszelkie zmiany dotyczące oznakowania nazwy placu pozostawiamy w gestii organu zmieniającego nazwę.

Pozdrowienia”.

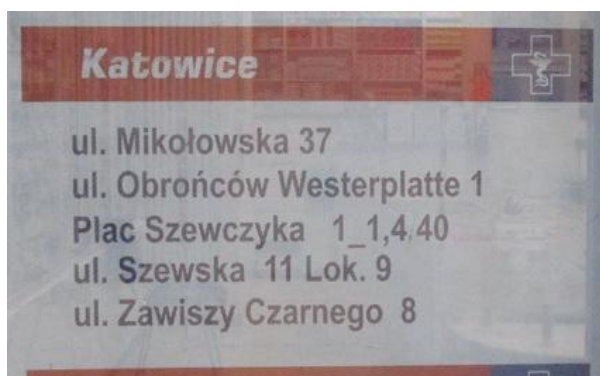
Jak wracałem z zebrania zarządu KIK w Katowicach w środę 9 września 2020 r. zrobiłem fotografie, które niżej prezentuję.



Sąsiadujące z sobą posesje na placu Marii i Lecha Kaczyńskich w Katowicach.



Informacja po lewej stronie:
Grupa Kapitałowa PARKMAR INKASSO S.A.
40-098 Katowice, Plac Kaczyńskich 5



Informacja po prawej stronie:
Katowice
Plac Szewczyka 1-1,4 40

Tekst i fotografie Stanisław Waluś

Prezydent Andrzej Duda w Katowicach

Uczestniczyłem w dwóch spotkaniach przedwyborczych prezydenta Andrzeja Dudy w Katowicach. Pierwsze z nich miało miejsce w Katowicach-Janowie w Nikiszowcu. Na placu Wyzwolenia przed kościołem św. Anny prezydent Andrzej Duda wygłosił przemówienie, w którym odniósł się do spraw lokalnych i ogólnopolskich. Potem odpowiadał na indywidualne pytania i udzielał autografów. Drugie spotkanie przed dworcem PKP na pl. Marii i Lecha Kaczyńskich miało inny charakter. Prezydent dwa razy przeszedł wzdłuż szpaleru utworzonego przez uczestników spotkania, rozmawiał z każdym chętnym, a wiele osób zrobiło sobie z nim zdjęcia. Obecna była też europoseł Beata Szydło. Bardzo dobre spotkanie, blisko ludzi. Na spotkaniach byli obecni przedstawiciele mediów, w tym Telewizji Silesia TVS.



Europoseł Beata Szydło udziela wywiadu telewizji TVS.



Prezydent Andrzej Duda rozmawia z Antonim Winiarskim.

*Tekst Antoni Winiarski,
Zdjęcia Anna Winiarska i Antoni Winiarski*

Reminiscencje po wyborach prezydenckich 2020

Wprowadzenie

O wyborach prezydenckich 2020 pisaliśmy w Dłatego nr 3 (339), na str. 12-15; „Wybory Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – 10 maja 2020 r.” (Nauka Kościoła o wyborach, sylwetki kandydatów), w Dłatego nr 5 (341), na str. 21-22; «„Kampania wyborcza” 2020» (pobazgrany plakat Andrzeja Dudy, propozycja Jarosława Gowina), w Dłatego nr 6 (342), na str. 17-21;

„Wybory Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – 28 czerwca 2020 r.”, „Oświadczenie w sprawie wyborów prezydenckich”, w Dłatego nr 7 (343), na str. 16-19; „Legends Solidarności do posłów Porozumienia: to egzamin dojrzałości, apelujemy do waszych sumień”, Honorowy Komitet Poparcia Andrzeja Dudy w wyborach prezydenckich”, „Zagłodzić gradację”.

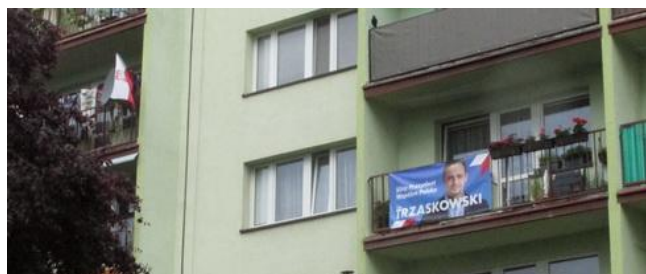
Niniejsze opracowanie jest podsumowaniem obu tur, a raczej małym przyczynkiem do podsumowania, gdyż obszerne artykuły znalazły się w prasie.

Moje marzenia

Moim marzeniem podczas każdych wyborów jest, aby nie były niszczone plakaty, aby mogły obok siebie wisieć plakaty konkurujących z sobą kandydatów.

W Osiedlu im. Mikołaja Kopernika w Gliwicach, gdzie mieszkam, nie zauważyłem pobazgranych lub zniszczonych plakatów (Dłatego nr 6 (342), str. 18). Były to plakaty Małgorzaty Kidawy Błońskiej i Szymona Hołowni umieszczone na balkonach.

Przed drugą turą pojawiły się plakaty obu kandydatów. Niżej przedstawiam dwa zdjęcia. Biało-czerwona flaga na balkonie po lewej stronie powiewała od dawna.



Po lewej na balkonie flaga biało-czerwona – pomyślałem; tu mieszkają Polacy. Po prawej plakat Rafała Trzaskowskiego – pomyślałem; tu mieszkają zwolennicy Rafała Trzaskowskiego. 17.06.2020.



Plakat Andrzeja Dudy na płocie parkingu, po lewej blok, w którym mieszkam. 25.06.2020.

W Bielsku-Białej zauważyłem kilka sytuacji, które mi się spodobały.



Plakaty na moście nad Białą – ul. 11 Listopada. Po lewej: DUDA 2020 PREZYDENT POLSKICH SPRAW. Po prawej: Silny Prezydent Wspólna Polska RAFAŁ TRZASKOWSKI. 07.07.2020.



Plakaty Rafała Trzaskowskiego i Andrzeja Dudy. Ul. 11 Listopada 15. 12.07.2020.

Smutna rzeczywistość

Niestety chuliganów w Bielsku-Białej nie brakuje. Idąc ulicą Lipnicką zauważyłem plakat Andrzeja Dudy z wypaleniami na twarzy – to był pierwszy zniszczony plakat, jaki zauważyłem.



MÓJ PREZYDENT ANDRZEJ DUDA #DUDA2020. Bielsko-Biała, ul. Lipnicka. 04.06.2020.

Idąc 9 lipca 2020 r. ul. 11 Listopada w Bielsku-Białej zauważyłem, że na barierce mostu nad rzeką Białą jest plakat Andrzeja Dudy z wyciętymi kawałkami. Zobaczyłem, jak pani

w średnim wieku w kasku i na rowerze podwiesza pozostałości plakatu. Zatrzymałem się. Jakaś pani z młodym chłopakiem też przystanęła. Pani, która naprawiała plakat powiedziała, że pół godziny temu ktoś to zrobił. Nie miałem z sobą aparatu fotograficznego.



Plakat Rafała Trzaskowskiego – Bielsko-Biała, ul. Polna. 10.07.2020.



Plakat Andrzeja Dudy – Bielsko-Biała, ul. Polna. 10.07.2020.



Pomazany plakat Rafała Trzaskowskiego – Bielsko-Biała, ul. łącząca Dworzec PKP z ulicą Wałową (bez nazwy). 12.07.2020.



Plakat Rafała Trzaskowskiego i zniszczony Andrzej Dudy. Lewa strona mostu (patrzac na południe) nad rzeką Białą – ul. 11 Listopada. 12.07.2020.



Plakat Rafała Trzaskowskiego i zniszczony Andrzej Dudy. Prawa strona mostu (patrzac na południe) nad rzeką Białą – ul. 11 Listopada. 12.07.2020.

Stan plakatów wyborczych w poranek 13 lipca 2020 r.

Idąc z domu przy ul. Skowronków do kościoła w Lipniku (dzielnica Bielska-Białej) miałem okazję zobaczyć stan plakatów wyborczych i niżej prezentuję zdjęcia zrobione w ten lipcowy poranek.



Plakat Rafała Trzaskowskiego – ul. Skowronków.



Plakaty Andrzeja Dudy – ul. Skowronków.



Plakat Rafała Trzaskowskiego – ul. Polna.



Plakat Andrzeja Dudy – ul. Skowronków.



Plakat Andrzeja Dudy – ul. Polna.



Cztery plakaty Rafała Trzaskowskiego i jeden Andrzeja Dudy – ul. Lipnicka.



Plakat Andrzeja Dudy – ul. Polna (kilka metrów dalej – po tej samej stronie drogi).



Plakat Andrzeja Dudy (trzeci w tym samym miejscu) – ul. Polna. Jak wyglądał ten plakat 28 marca 2020 r. i pomazany (fotografia z 19 kwietnia 2020 r.) można zobaczyć w Dłatego nr 5 (341), str. 21.



Plakat Szymona Hołowni – ul. Polna (w pobliżu przystanku autobusowego przy ul. Ks. Stanisława Brzóska – w kierunku ul. Wielkopolskiej).



Plakat (miejsce po nim) Andrzeja Dudy – ul. Ks. Stanisława Brzóska (niżej przed kradzieżą).



Plakat Andrzeja Dudy – ul. Ks. Stanisława Brzóska – 21 czerwca 2020 r.

Wyniki głosowania w pierwszej turze 28 czerwca 2020

Kandydat, liczba głosów, procent głosów
 DUDA Andrzej Sebastian, 8 450 513, 43,50%
 TRZASKOWSKI Rafał Kazimierz, 5 917 340, 30,46%
 HOŁOWNIA Szymon Franciszek, 2 693 397, 13,87%
 BOSAK Krzysztof, 1 317 380, 6,78%
 KOSINIAK-KAMYSZ Władysław Marcin, 459 365, 2,36%
 BIEDROŃ Robert, 432 129, 2,22%
 ŻÓŁTEK Stanisław Józef, 45 419, 0,23%
 JAKUBIAK Marek, 33 652, 0,17%
 TANAJNO Paweł Jan, 27 909, 0,14%
 WITKOWSKI Waldemar Włodzimierz, 27 290, 0,14%
 PIOTROWSKI Mirosław Mariusz, 21 065, 0,11%

Wyniki głosowania w drugiej turze 12 lipca 2020 r.

Kandydat, liczba głosów, procent głosów
 DUDA Andrzej Sebastian, 10 440 648, 51,03%
 TRZASKOWSKI Rafał Kazimierz, 10 018 263, 48,97%
<https://wybory.gov.pl/prezydent20200628/>

Warto przeczytać artykuł „Różnice solidnie zakorzenione” Andrzeja Grajewskiego w Gościu Niedzielnym, nr 30, rok XCVII, 26 VII 2020, s. 16-19. Przytoczę z niego dwa zdania: Do interesujących wniosków skłania odczytanie wyników ostatnich wyborów prezydenckich przez pryzmat religijności. (...) Tam, gdzie liczba praktykujących jest największa, prawica zdobywa więcej głosów aniżeli tam, gdzie laicyzacja i sekularyzacja poczyniły znaczne postępy.

Dziękuję

W Dłatego nr 6 (342) na str. 19 napisałem o modlitwie i poście w intencji wyborów prezydenckich i kilka razy pościłem w tej intencji (ostatni raz 11 lipca – podczas pielgrzymki z mojej parafii w Gliwicach na Jasną Górę). Po ogłoszeniu sondażowych wyników zapowiadających, że przewagę ma Andrzej Duda postanowiłem, że gdy zostanie prezydentem, to jako dziękczynienie będę siedem dni pościł. Pościłem 15, 17, 19, 26, 31 lipca i 2, 4 sierpnia.



MÓJ PREZYDENT ANDRZEJ DUDA #DUDA2020 DZIEKUJE

Plakat przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Bielsku-Białej – 14.08.2020.

Stanisław Waluś

Wygrała Polska

Zwycięstwo prezydenta Andrzeja Dudy z Rafałem Trzaskowskim w drugiej turze wyborów prezydenckich to historyczne zwycięstwo trzeciego pokolenia AK z trzecim pokoleniem UB. To szansa na wyeliminowanie w najbliższym czasie z życia publicznego tych wszystkich, dla których Polska jest tylko przystankiem w ich karierach, jedynie punktem na mapie Europy. Smutne jest tylko to, że tak wielu wyborców uwierzyło kłamstwom zawodowych oszustów przygotowujących przemówienia Trzaskowskiego. (...)

*Ryszard Kapuściński, Gazeta Polska
Codziennie, nr 163 (2683), 14 VII 2020, s. 2*

Bilans

Ani ulica
i zagranica,
ani kandydat,
co spadł z Księżycy,
ani salony
i wykształciuchy,
młodzi lewacy,
stare komuchy,
ani niemieckie
medialne trudy
nie pokonały
Andrzeja Dudy!

Marcin Wolski, *Gazeta Polska Codziennie*,
nr 163 (2683), 14 VII 2020, s. 2

Prezydent Duda u papieża Franciszka

Papież Franciszek przyjął na audiencji prywatnej prezydenta Andrzeja Dudę. Był on pierwszym szefem państwa, który gościł w Watykanie od czasu, kiedy wprowadzono tam restrykcje związane z pandemią. (...)

Oficjalny komunikat Biura Prasowego Stolicy Apostolskiej po audiencji podkreślił, że: „serdeczne rozmowy odbywały się w kontekście stulecia urodzin św. Jana Pawła II i 40. rocznicy powstania samorządnego, niezależnego związku zawodowego Solidarność. Poruszono niektóre tematy będące przedmiotem wspólnego zainteresowania, związane z misją Kościoła, wśród nich promocję rodziny i wychowanie młodzieży. Na koniec omówiono pewne kwestie międzynarodowe, takie jak obecny kryzys zdrowia publicznego, sytuacja w regionie i bezpieczeństwo”. (...)

Następnie prezydent wziął udział w Mszy św. przy grobie św. Jana Pawła II. (...)

Andrzej Grajewski, Gość Niedzielny, nr 40,
rok XCVII, 4 X 2020, s. 8

Europejscy staruszkowie – wdowi grosz

Są moimi znajomymi, mają po około 80 lat. Mieszkają samotnie w dwóch różnych miastach liczących ponad 100 tys. mieszkańców. On kawaler, ona – panna.

Ona w czasie, gdy zamknięto kościoły dla wiernych ze względu na epidemię koronawirusa zaniósła w kopercie na plebanię 100 zł, aby księża mogli sobie kupić coś do jedzenia.

On słysząc 16 sierpnia 2020 r. w kościele w ogłoszeniach o zbiórce na Caritas i Liban, do puszek przed kościołem włożył 100 zł.

Gliwice, 17 VIII 2020 r.

Stanisław Waluś

Głosowanie nad zmianą ustawy o ochronie zwierząt

Głosowanie nr 130 na 17. posiedzeniu Sejmu dnia 18-09-2020 r. o godz. 00:54:46.

Pkt 28. porz. dzien. Sprawozdanie Komisji o poselskich projektach ustaw: o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz niektórych innych ustaw, o zmianie ustawy o ochronie zwierząt.

Głosowanie nad przyjęciem całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 625, wraz z przyjętymi poprawkami.

Głosowało – 449 posłów, za – 356, przeciw – 75, wstrzymało się – 18, nie głosowało – 11.

Wyniki głosowania wg klubów

Klub/ koło	Liczba człon./ Głosowa- ło	Za	Prze- ciw	Wstrz. się/ Nie głos.
PiS	235/ 229	176	38	15/ 6
KO	134/ 133	128	4	1/ 1
Lewica	48/ 48	48	-	-/ -
PSL- Kukiz15	30/ 26	2	22	2/ 4
Konfe- deracja	11/ 11	-	11	-/ -
niezrz.	2/ 2	2	-	-/ -

<https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/agent.xsp?symbol=glosowania&NrKadencji=9&NrPosiedzenia=17&NrGlosowania=130>

W związku z uchwaleniem tej ustawy warto przeczytać: w tygodniku „Idziemy”, nr 39 (779), 27 IX 2020:

Dzieci i zwierzęta – ks. Henryk Zieliński, s. 3,
Futerkowa puszka Pandory – z konstytucjonalistą dr. Bartłomiejem Wróblewskim, posłem PiS (zawieszonym w prawach członka partii), rozmawia Monika Odrobińska, s. 4-5.

W tygodniku „Niedziela”, nr 40, 4 X 2020:
O szacunku dla dzieł Bożych słów kilka – Katarzyna Woynarowska, s. 3,
Kościół o zwierzętach – Dorota Glica, s. 24-25.

Opracował Stanisław Waluś

To oni głosowali za rezolucją przeciw Polsce

Parlament Europejski znów przyjął rezolucję, która uderza w Polskę. Ramię w ramię z politykami z zagranicy głosowali reprezentanci Platformy Obywatelskiej i Lewicy. „Miejsce na geograficznej mapie Europy to za mało, żeby być Europejczykiem” – skomentowała z zadowoleniem Magdalena Adamowicz. „Wzywamy Radę do wysłania polskiemu rządowi konkretnych zaleceń” – dodał Robert Biedroń. Unia chce narzucić adopcję dzieci dla LGBTQI. (...)

Większość europosłów uznała, że stan praworządności w Polsce stale się pogarsza. W uchwalonym w czwartek dokumencie czytamy, że naruszane są między innymi prawa podstawowe, w tym te, które powinno się zagwarantować mniejszościom seksualnym. (...)

Wyciągnięcia surowych konsekwencji wobec Polski domagają się w Brukseli politycy Platformy Obywatelskiej i Lewicy. (...)

Leszek Miller wybrany do Europarlamentu z list Koalicji Europejskiej zaznaczył, że rezolucja w sprawie przestrzegania zasad praworządności w Polsce jest krytyczna wobec naszego państwa.

Za rezolucją głosowało 513 europosłów, 148 było przeciw, 33 wstrzymało się od głosu.

Przeciwko krytycznemu wobec Polski dokumentowi głosowali z kolei europosłowie Prawa i Sprawiedliwości, a przedstawiciele PSL (Krzysztof Hetman, Adam Jarubas i Jarosław Kalinowski) wstrzymali się od głosu.

Rezolucję poparli europosłowie PO (Magdalena Adamowicz, Bartosz Arłukowicz, Jerzy Buzek, Jarosław Duda, Tomasz Frankowski, Andrzej Halicki, Danuta Hübner, Ewa Kopacz, Janusz Lewandowski, Elżbieta Łukacijewska, Janina Ochojska, Jan Olbrycht i Radosław Sikorski) oraz zasiadający w PE działacze Lewicy (Marek Belka, Marek Balt, Robert Biedroń, Włodzimierz Cimoszewicz, Łukasz Kohut, Bogusław Liberadzki, Leszek Miller). (...)

– Raport PE jest czysto polityczny, ma na celu atakowanie prawicowego rządu w Warszawie – dodała europosłanka PiS Jadwiga Wiśniewska.

<https://www.tvp.info/49912159/to-oni-glosowali-za-rezolucja-przeciw-polsce-sowiecki-zamordyzm>

Wybrał Stanisław Waluś

Jedynie rozsądne rozwiązanie: Testowanie szczepionki

Szczepionkę należy przetestować na politykach.

Jeśli przeżyją – szczepionka jest bezpieczna.

Jeśli umrą – kraj jest bezpieczny.

Znalezione w sieci.

Jan Świątkowski

COVID-19

Z każdej strony i w każdym momencie oblepiają nas informacyjne śmieci – z mediów, od sąsiadów. Z internetu płyną do nas najbardziej fantastyczne i unoszące resztki włosów na głowie informacje. (...)

Wirus SARS-CoV-2 istnieje. Nie jest wymysłem spiskowych sztabów, co więcej – jest to wirus niebezpieczny. Jego zagrażająca moc polega na tym, że został stworzony przez człowieka, w laboratorium.

Jeszcze niedawno wielu tzw. dziennikarzy chciało mnie za te słowa wykląć z zawodu. Od samego początku pandemii podawałem bowiem wiarygodne informacje, że wirus jest wspólnym produktem kooperacji laboratoriów chińskich i amerykańskich, a w skład zespołu, który przy tym „nietoperzowym” wirusie majstrował, wchodziła także nasza rodaczka, pani Lisa Gralinski. (...)

Niestety, działania naszych władz opierały się dotychczas na wytycznych dyktowanych przez niezbyt wiarygodne WHO (współpraca z Chińczykami i Billem Gatesem ostatecznie poderwała zaufanie do tej organizacji). (...)

My – obywatele godzimy się na dobrowolne ograniczenie naszej wolności w imię bezpieczeństwa. Ci, którzy mają to bezpieczeństwo tworzyć, muszą jednak wzbudzać nasze zaufanie swoją wiedzą i przemyślanymi strategiami, a nie niewolniczym kopiowaniem narzucanych nam wzorców zachowań zbiorowych. Dziwi mnie milczenie znanych autorytetów. Czyżby nie mieli wiedzy, odwagi czy charakteru, aby uczciwie opisywać skalę zagrożenia i jego konsekwencje?

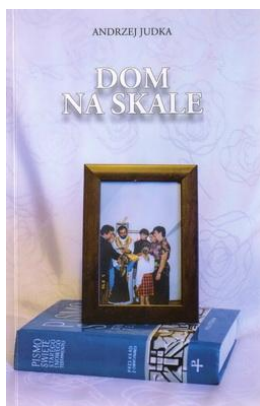
Żyjemy w niezwykłym roku, coś się wykluwa, ale efekty tego procesu poznamy dopiero po dłuższym czasie.

Witold Gadowski, Niedziela, nr 37,

13 IX 2020, s. 65

Fragmenty wybrał Stanisław Waluś

Warto przeczytać



Andrzej Judka

Dom na skale,

Str. 2:

Człowiek jest wielki nie przez to, co ma, lecz przez to, kim jest; nie przez to, co posiada, lecz przez to, czym dzieli się z innymi.

Str. 3:

Pragnę podzielić się z wami swoim sercem, swoimi wrażeniami, re-

fleksjami i przemyśleniami. Dziękuję i jestem wdzięczny Bogu, żonie, dzieciom i przyjaciołom. Dziękuję moim kochanym zięciom: Radkowi, Arturowi, Marcinowi kolejarzowi oraz Marcinowi z Bytomia. (...)

Spis treści

Krótką notką biograficzną

Moi rodzice

Kochanym rodzicom

O muzyce

Rodzina

Bóg chciał inaczej

Nagroda

Moje refleksje

Słowo do żony

Listy do dzieci

Komentarz o korespondencji dzieci do taty

Kariera zawodowa

Przynależność do ruchu Domowy Kościół

Szachy w moim życiu

Zakończenie

Stanisław Waluś

z „obowiązku” istnienia. Osiągnięcia neuronauki przybliżają bowiem moment, gdy człowiek, tak jak go teraz rozumiemy, stanie się zbędny.

Książka wykazuje, iż przesłanie Oświecenia – budowanie lepszego ludzkiego świata poprzez rozumowe poznanie – oparte jest na błędnym pojmowaniu ludzkich procesów poznawczych. Obietnica w pełni rozumnej relacji człowieka ze światem wytworzyła mechanizm rozwoju technologicznego, który niedługo może pozbawić nas zdolności do rozumienia świata. Rewolucja cyfrowa grozi bowiem cyfrowym totalitaryzmem, nowymi formami koncentracji nierówności i władzy, wreszcie „eksplozją” sztucznej inteligencji, za który nie nadąży żaden ludzki umysł. Autorzy podpowiadają, jak powstrzymać inwazję wiedzy, która przynosi Wieki Ciemne.

Tytuły rozdziałów:

R1 – Oświecenie – utopia, która działa

R2 – Neuronauka, jej technologie i możliwości

R3 – Wizja natury ludzkiej w filozofii

Oświecenia, neuronauce i teorii socjologicznej

R4 – Automatyzacja i rewolucja cyfrowa

R5 – Ewolucja systemów nadzoru

R6 – W stronę transhumanistycznego wyścigu zbrojeń

R7 – Oświeceniowa misja czy „Realpolitik”?

Dyplomacja amerykańska w świetle depeš

Wikileaks

R8 – Technonauka i przyszłość władzy

R9 – Czy kontrtendencja? Nowe technologie a demokratyzacja władzy

Opracował Marek Smolik

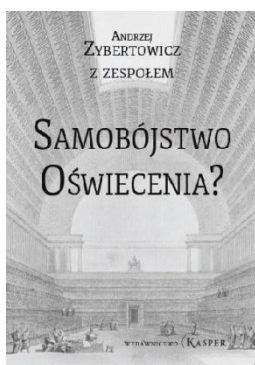
Warto przeczytać

Samobójstwo Oświecenia ?

**Jak neuronauka i nowe technologie
pustoszą ludzki świat**

Autor: Andrzej Zybertowicz z zespołem

Wydawca: Kasper, Kraków, 2015



Technologie zawsze zwalniały nas nie tylko od wysiłku fizycznego, ale także umysłowego i emocjonalnego. Nowe technologie – neuro, bio, nano oraz sztuczna inteligencja – przybliżają moment, gdy my – ludzie zostaniemy zwolnieni także

Nie dajmy się nabrać

W przyrodzie często zdarza się, że mali i słabi próbują różnych sztuczek aby wydać się dużymi i groźnymi i w ten sposób odstraszyć potencjalnych wrogów. Ryby i płazy nadymają się przez co stają się większe. Owady a także niektóre ptaki mają na ciele wzory wyglądające jak oczy zwierzęcia znacznie większego. Niektóre gatunki przejawiają dużą agresję, niewspółmierną do ich rozmiarów, co peszy i może odstraszyć drapieżnika. Przystosowania te pomagają im przetrwać oraz osiągnąć sukces rozrodczy. Podobną taktykę przyjęli aktywiści próbujący narzucić ogółowi ideologię LGBT. Rozgłaszają więc zmyślane statystyki według których stanowią ponad 10% społeczeństwa (przypomina to żywo strategię żołnierzy Armii Ludowej, których głównym zadaniem było dwoić się i troić w oczach history-

ków). Także cyrk objazdowy pod hasłem „parada równości” gdzie możemy oglądać wciąż te same postacie w różnych miastach oraz profanacja symboli religijnych i patriotycznych mają wysłać przekaz: jest nas dużo, jesteśmy silni, bójcie się nas. Ma im to przynieść sukces w postaci zastraszenia przeciwników, którzy zgodzą się potulnie na wszystkie lansowane przez nich absurdy jak płęć kulturowa, homomałżeństwa, seksualizacja dzieci i wiele innych. O sukces rozrodczy chyba tu nie chodzi bo jak wiadomo „oba samce, nie da rady” (co prawda redaktor Tuszyński powiedział kiedyś o Ryszardzie Szurkowskim „cudowne dziecko dwóch pedałów”, ale chodziło tu o pedały rowerowe). Mam nadzieję, że społeczeństwo polskie okaże się inteligentniejsze niż naturalne drapieżniki i nie da się nabrać.

3.08.2020

Piotr Lutyk, p.lutyk@gmail.com

Szambolan warszawski

No i mamy kolejną katastrofę ekologiczną na Wiśle. Właściwie można się tego było spodziewać obserwując z jaką energią Rafał Trzaskowski rozwiązuje problemy stolicy. Trzeba przyznać, że jest to człowiek uczciwy, który już w kampanii wyborczej (tej samorządowej) przedstawił jak zamierza radzić sobie z trudnymi zadaniami. Mianowicie każdą usterkę da się błyskawicznie naprawić taśmą klejącą. To nic, że tak wstawiona szyba grozi wypadnięciem przy każdym ruchu drzwi. Liczy się efekt doraźny. Pan Rafał jest po prostu ze szkoły „Antek, trzymaj ścianę, ja lecę po premię”. A że ścieki zalewają rzekę i zacierają do Bałtyku, że miasto po raz kolejny w czasie burzy zostało zatopione, komu to w Warszawie tak naprawdę przeszkadza? Można sobie wyobrazić taki obrazek: dwaj wyborcy Trzaskowskiego siedzą po szyję w szambie i jeden mówi do drugiego: „ale Warszawy PIS-owi i tak nie oddamy”. Nie ma się co raczej spodziewać żeby Rada Warszawy zbuntowała się przeciw swemu „wspaniałemu” prezydentowi. Może, co najwyżej, żeby być w zgodzie z realiami, zmieni mu oficjalny tytuł z Prezydent Warszawy na Szambolan Warszawski. Mam w związku z tym propozycję nazwy dla nowego ruchu społecznego, który pan Trzaskowski zamierza założyć: SZAMBOLANIA od tytułu jego założyciela.

31.08.2020

Piotr Lutyk, p.lutyk@gmail.com

Nie zabijaj.

Obrona życia człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci

O obrońcach życia poczętego w PRL

(...) W latach 30. XX w. duet Tadeusz Boy-Żeleński i Irena Krzywicka stał na czele prywatnej kliniki „promującej” antykoncepcję i rewolucję zmierzającą do pełnej edukacji seksualnej. Autor cyklu felietonów „Piekło kobiet” postulujący legalizację mordowania dzieci nienarodzonych i autorka „Wyznań gorszycielki” otworzyli też pod koniec października 1931 r. poradnię, która w ciągu pierwszego roku działalności przyjęła 4096 pacjentek. 12 lat później władze III Rzeszy zalegalizowały zabijanie dzieci nienarodzonych na terenach okupowanej Polski, podczas gdy w Niemczech za aborcję karano śmiercią. (...)

W 1956 r. na Jasnej Górze do sumienia narodu zwrócił się kard. Stefan Wyszyński tymi słowami: „Każde tzw. prawo, które daje komukolwiek możliwość dysponowania i przesądzania o życiu ludzkim, jest bezprawiem. Każdy czyn, który zmierza wprost do zniszczenia i przekreślenia prawa człowieka do życia, jest zwykłą zbrodnią”. (...)

W 1974 r., zwracając się do pielęgniarek, tak napominał rodaków przyszedł papież Jan Paweł II: „Myślę, że największą tragedią naszego społeczeństwa, naszego narodu, jest śmierć ludzi, którzy się jeszcze nie narodzili: poczętych i nienarodzonych. I nie wiem, czym zapłacimy wobec historii za tę straszliwą zbrodnię.” (...)

W 1980 r. z inicjatywy dr Wandy Półtawskiej oraz osób związanych z Instytutem Rodziny Papieskiej Akademii teologicznej i Wydziału Duszpasterskiego Kurii Krakowskiej powstała Krucjata Modlitwy w Obronie Poczętych Dzieci. (...)

28 maja 1977 r. grupa działaczy narodowo-katolickich skupionych wokół mec. Mariana Barańskiego powołała organizację, określając się jako (...) Polski Komitet Obrony Życia i Rodziny, który wkrótce, na życzenie ks. prymasa Stefana Wyszyńskiego, zmienił nazwę na Polski Komitet Obrony Życia, Rodziny i Narodu (PKOŻRiN). Działaczami jawnie działającego Komitetu byli m.in. Tomasz Jan Jankowski oraz Edward Froń. (...)

Mec. Barański (...) wspominał mi także w rozmowie działalność Walentego Majdańskiego (1899-1972), prekursora akcji ochrony życia poczętego w Polsce. (...)

W 1970 r. z okazji 50. rocznicy jego pracy twórczej w Niepokalanowie kard. Stefan Wyszyński nazwał go „gigantem ducha”. Jego młodszy brat, abp Kazimierz Majdański (1916-2007), był nie tylko wybitnym twórcą interdyscyplinarnego Instytutu Studiów nad Rodziną w Łomiankach, lecz i wiceprzewodniczącym Papieskiej Rady ds. Rodziny. (...)

Nie sposób wymienić wszystkich nazwisk na rzecz obrony życia poczętego. Ks. Stanisławowi Małkowskiemu oraz o. Jackowi Salijowi jako założycielom Ruchu Obrony Dzieci poczętych „Gaudium Vitae” należałoby poświęcić odrębny tekst. (...)

Marta Cywińska, Instytut Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego J. Paderewskiego, w Sieci Historii, nr 7-8 (86-87), 2020, s. 68-69

Stop dla gender – tak dla planu Boga

Ruszyła inicjatywa ustawodawcza #StopLGBT

10 lipca 2020 r. przechodząc przez most na rzece Białej w Bielsku-Białej zauważyłem duży baner i kilka osób zbierających podpisy. Zapoznałem się z tym, o co chodzi i podpisałem. Organizatorzy dali mi jeszcze dwie listy i musiałem im odpowiadać, skoro podarowali mi torbę materiałową z napisem: „#ZATRZYMAJ ABORCJĘ Fundacja Życie i Rodzina #STOP DEWIACJI”. Czasami chodzę z nią do sklepu – przydaje się.



Napisy na banerze: LESBIJKI NYOMI I RACHEL FEE MALTRETOWAŁY I TORTUROWAŁY TRÓJE DZIECI. NAJMŁODSZE Z NICH, DWULATKA, OSTATECZNIE ZAMORDOWAŁY #STOPDEWIACJI
Fundacja Życie i Rodzina
ZYCIEIRODZINA.PL

Po przyjechaniu do domu zainteresowałem się więcej tą inicjatywą i na stronie internetowej Opoki znalazłem szersze informacje. Niżej podaję wybrane fragmenty.

Rusza obywatelska inicjatywa ustawodawcza #StopLGBT, która ma doprowadzić do ustawowego zakazu tzw. parad równości.

Będzie to niezwykle ważny etap walki przeciw wpływom homolobby. Organizatorzy inicjatywy przytaczają szereg argumentów, które potwierdzają, że taka ustawa jest w Polsce potrzebna.

Ruch LGBT z coraz większą nachalnością domaga się uprzywilejowania, także prawnego. (...)

Projekty wysuwane przez organizacje LGBT są sprzeczne m.in. z polską Konstytucją i prawem rodzinnym. Strategia wprowadzenia tzw. „równości małżeńskiej” w Polsce zaplanowana i rozłożona w czasie do 2025 r. zakłada jeden główny cel: umożliwienie zawierania ślubów jedнопłciowych oraz przyznanie parom homoseksualnym prawa do adopcji dzieci. Okazją do promocji dewiacji i planowanych zmian społeczno-kulturowych są szczególnie tzw. parady równości. (...)

Fundacja Życie i Rodzina jest przekonana, że tylko aktywność obywateli może zapobiec rozkładowi porządku moralnego, jaki od dziesiątek lat ma miejsce w Europie Zachodniej. Dlatego organizuje obywatelską inicjatywę ustawodawczą #StopLGBT, której celem jest zakaz szerzenia homopropagandy na ulicach polskich miast.

Aby ustawa została skierowana do rozpatrzenia przez Sejm, potrzeba zebrać pod nią co najmniej 100 tysięcy podpisów polskich obywateli. Pierwszy tysiąc musi zostać zebrany już w najbliższym czasie, reszta – w ciągu trzech miesięcy od rejestracji komitetu inicjatywy ustawodawczej przez Marszałek Sejmu. (...)

Koszmarnym aspektem działalności homolobby jest przyciąganie na marsze rzeszy bardzo młodych ludzi. To często nastolatki niezdające sobie sprawy, w czym tak naprawdę biorą udział. Zjawisko rekrutacji młodzieży pokazał wyemitowany przez TVP film dokumentalny pt. „Inwazja”. Jego twórcy nagrali ukrytą kamerą wypowiedzi organizatorów marszu równości. Pokazali, jak organizacje homoseksualistów pozyskują uczestników parad opłacając im transport i przyznając dietę 30 zł za dzień. W ten sposób wciąga się w zastępy ideologicznych bojówek Polskie dzieci! (...)

Informacje będą na bieżąco pojawiać się na www.zycierodzina.pl oraz w mediach społecznościowych Fundacji ŻiR.

<https://opoka.news/rozpoczyna-sie-inicjatywa-ustawodawcza-stoplgbt> pobrane 10 lipca 2020 r.

Zebrałem kilkanaście podpisów i dzięki pomocy siostry i jej znajomych wysłałem ponad sto podpisów na adres Fundacji.

Krótki dodatek:

O nas

Fundacja Opoka została powołana przez Konferencję Episkopatu Polski w dniu 5 czerwca 1998 r. Jej zadaniem jest służenie Kościołowi katolickiemu w Polsce w zakresie tworzenia systemu elektronicznej wymiany informacji. (...)

<https://opoka.news/aktualnosci/63>

Marek Gancarczyk – ksiądz katolicki, prałat, kanonik, redaktor naczelny tygodnika „Gość Niedzielny” w latach 2003–2018, prezes zarządu Fundacji Opoka od 2018 roku (z Wikipedii).

Dodatkowa informacja:

Sukces w Bielsku-Białej!

W piątkowe popołudnie wolontariusze Fundacji Życie i Rodzina z Bielska-Białej zorganizowali w centrum miasta pikietę wraz ze zbiórką podpisów pod inicjatywą ustawodawczą #StopLGBT zakazującą tzw. „marszów równości”. W ciągu 2,5 godziny zebrali ponad 100 podpisów a wiele osób wzięło karty, by pomóc w zbiórce!

Akcji towarzyszył baner przypominający o tym, jak żyjące w związku partnerskim lesbijki Nyomi Fee i Rachel Fee maltretowały trzech chłopców, z których najmłodszy – dwulatek Liam Fee – zginął w marcu 2014 r. w wyniku obrażeń zadanych ostrym narzędziem. Kobiety zostały uznane za winne psychicznego i fizycznego znęcania się nad dziećmi. (...)

<https://www.zycierodzina.pl/sukces-w-bielsku-bialej/> pobrane 17 lipca 2020-07-17

Stanisław Waluś

Więcej o ideologii gender na stronach:

<http://www.diecezja.waw.pl/3260>

<http://www.niedlagender.pl/>

<http://www.frona.pl/a/gender-historia-i-polityka,54149.html>

<http://www.diecezja.legnica.pl/documents/237>

Jedyna właściwa odpowiedź na różne poglądy, dyskusje, działania dotyczące LGBT

NOWY TESTAMENT
Ewangelia wg św. Mateusza

Nierozzerwalność małżeństwa

19,1-9. Gdy Jezus dokończył tych mów, opuścił Galileę i przeniósł się w granice Judei za Jordan. Poszły za Nim wielkie tłumy, i tam ich uzdrowił. Wtedy przystąpili do Niego faryzeusze, chcąc Go wystawić na próbę, i zadali Mu pytanie: «Czy wolno oddać swoją żonę z jakiegokolwiek powodu?» On odpowiedział: «Czy nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył ich jako mężczyznę i kobietę? I rzekł: Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela». Odparli Mu: «Czemu więc Mojżesz polecił dać jej list rozwodowy i odprawić ją?». Odpowiedział im: «Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych pozwolił wam Mojżesz oddalać wasze żony; lecz od początku tak nie było. A powiadam wam: Kto oddał swoją żonę – chyba w wypadku nierządu – a bierze inną, popełnia cudzołóstwo. I kto oddaloną bierze za żonę, popełnia cudzołóstwo».

Dobrowolna bezżenność

19,10-12. Rzekli Mu uczniowie: «Jeśli tak ma się sprawa człowieka z żoną, to nie warto się żenić». 11 Lecz On im odpowiedział: «Nie wszyscy to pojmują, lecz tylko ci, którym to jest dane. Bo są niezdadni do małżeństwa, którzy z łona matki takimi się urodzili; i są niezdadni do małżeństwa, których ludzie takimi uczynili; a są i tacy bezżenni, którzy dla królestwa niebieskiego sami zostali bezżenni. Kto może pojąć, niech pojmuje!».

<https://biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=262> (2020-10106)

Jeśli nawet Ktoś nie uznaje Boga Stwórcy to i tak powinien się liczyć z prawami natury. Działanie wbrew tym prawom na pewno źle się kończy. Oczywiście każdy Człowiek powinien być darzony szacunkiem, a jego sprawy zachowane w dyskrekcji. Wiele Osób niepełnosprawnych zadziwia swymi różnorodnymi umiejętnościami i osiągnięciami we własnym rozwoju i służbie innym Ludziom.

Dorota i Czesław Olszewscy

Ekumenizm

Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. (J 17, 20-21)

#LipnikczytaBiblie

2.19.16
dla
zaka 4474/16
20 2022
6 tygodni 10-2022
6 tygodni 10-2022

Imię _____ Nazwisko _____
Data _____ Miejscowość _____
Wiek _____ Płeć _____
Zawód _____ Wykształcenie _____
Religia _____ Inne _____
Zauważenia _____
Podpis _____ Data _____

Najbliższe czytanie z Piśm Świątymyżnane z okazji
XII Tygodnia Biblijnego
26 kwietnia - 2 maja 2022 roku

Parafia Narodzenia Naj-
świętszej Maryi Panny
i Świętego Walentego Biel-
sko-Biała Lipnik

Najmłodsza (Lilia) wybrała Łk 18, 16 i napisała: *Jak byłam mała to mówiłam o tym w przedszkolu i do Księdza Biskupa Romana*. Najstarsza (Zofia) wybrała Mt 7, 7-8 i napisała: *Pozwala mi zwracać się do Boga z prośbą we wszystkich problemach i sprawach*.

Turcja zmieniła znak jedności w znak podziału i wykluczenia

W liście skierowanym na ręce prezydenta Turcji Recepta Erdoğan sekretarz generalny tej organizacji ks. Ioan Sauca zauważył, że od 1934 roku „Hagia Sophia jest miejscem otwartości,

Przewodniczący Episkopatu USA abp José Gomez zaznaczył, że Hagia Sophia była znakiem dobrej woli i pokojowego współistnienia chrześcijan i muzułmanów oraz wyrazem tęsknoty

ludzkości za jednością i miłością. Zdaniem Edwarda Clancyego, dyrektora papieskiego stowarzyszenia Pomoc Kościołowi w Potrzebie w USA utrata takiego symbolu wzajemnego pokoju i szacunku będzie miała nieprzewidywalne, ale poważne konsekwencje. Uważa on, że przekształcenie Hagia Sophia w meczet jest też policzkiem dla wszystkich chrześcijan na Bliskim Wschodzie, którzy byli prześladowani przez ISIS i inne grupy dżihadystów.

Decyzji tureckich władz sprzeciwia się także wielu muzułmanów. Według pisarzy Nazif Ay, Mehmeta Ali Öza i Yusufa Dülgera, przemiana chrześcijańskiego symbolu w meczet „urazi niemuzułmanów, wzbudzi islamofobię i nienawiść do islamu”. (...)

Łukasz Sośniak SJ – Watykan

<https://www.vaticannews.va/pl/kosciol/news/2020-07/turcja-stambul-hagia-sophia-niepokojuce-znaki-dla-chrzciscijan.html>

Biuletyn Radia Watykańskiego 22 lipca 2020

Opracował Stanisław Waluś

Jestem katolikiem i Polakiem

- nie kupuję w sklepach w niedzielę
- staram się kupować polskie towary w polskich sklepach



Prymas Tysiąclecia 1901 – 1981

*Kocham ojczyznę więcej
niż własne serce i wszystko,
co czynię dla Kościoła,
czynię i dla niej.*

Pod powyższym tytułem i znaczkiem ze słowami Prymasa Tysiąclecia będę z Państwem dzielił się zarówno swoimi refleksjami, jak i fragmentami artykułów zaczerpniętych z prasy i Internetu.

Stanisław Waluś

Część XLVI



Naklejka dołączona do tygodnika Sieci, nr 22 (391), 25-31 V 2020.

Nasze Rocznice

Październik 2020

400 lat temu (7 października 1620 r.) w bitwie z Turkami pod Cecorą zginął Stanisław Żółkiewski, hetman wielki i kanclerz koronny.

110 lat temu (8 października 1910 r.) we Lwowie zmarła Maria Konopnicka, najwybitniejsza poetka epoki pozytywizmu.

110 lat temu (30 października 1910 r.) w Szwajcarii w przytułku dla ubogich zmarł, w wieku 82 lat, twórca Czerwonego Krzyża Henryk Dunant.

80 lat temu (12 października 1940 r.) gubernator dystryktu warszawskiego Fischer utworzył w Warszawie 3 dzielnice: dla Niemców, Polaków i Żydów, co wymagało przesiedlenia ludności polskiej i żydowskiej.

75 lat temu (31 października 1945 r.) w Krakowie zmarł Wincenty Witos, syn chłopski, mąż stanu i wielki patriota.

40 lat temu (25 października 1980 r.) w Watykanie zakończyło się V Zgromadzenie Generalne Synodu Biskupów poświęcone rodzinie.

Wybrała Barbara Kwaśnik

W październiku 2020 r. pamiętamy

Dzień Edukacji Narodowej – 14 X

Narodowy Dzień Pamięci Duchownych

Niezlomnych – 19 X

Tu rodziła się Solidarność

Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Kartowicach przygotował wystawę „Tu rodziła się Solidarność”, która do 28 lipca 2020 r. była eksponowana na pl. Bolesława Chrobrego w Bielsku-Białej. Krótka informacja o wystawie została zamieszczona w Gościu Bielsko-Żywieckim (str. I), dodatku do Gościa Niedzielnego nr 30, rok XCVII z 26 VII 2020 r. Wystawę oglądałem 27 lipca 2020 r. rano.



Wystawa na placu Bolesława Chrobrego w Bielsku-Białej.



TU RODZIŁA SIĘ
SOLIDARNOŚĆ
DZISIEJSZE
WOJEWÓDZTWO
ŚLĄSKIE
WOLNE ZWIĄZKI
ZAWODOWE

Zdjęcie operacyjne z jednej z licznych rewizji przeprowadzanych w mieszkaniu Kazimierza Świtonia, 1979 r.

W 1980 r. ówczesne województwo katowickie (obejmujące część Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego) oraz częstochowskie i bielskie stanowiły najbardziej zindustrializowaną część Polski. Rozproszenie robotników, inteligencji i studentów utrudniało prowadzenie działalności opozycyjnej. W lutym 1978 r. w Katowicach powstał Komitet Założycielski Wolnych Związków Zawodowych pierwszej w PRL niezależnej od władzy organizacji pracowniczej.

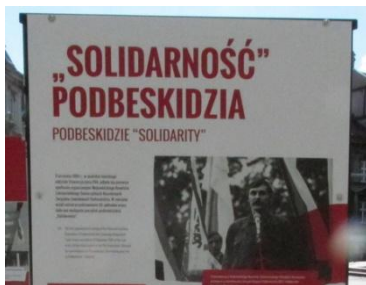
Kazimierz Świton i Roman Kściuczek, działacze pierwszego w PRL Komitetu Założycielskiego WZZ w Katowicach.



TU RODZIŁA SIĘ
SOLIDARNOŚĆ
Bielsko-Biała
PRZED
GDAŃSKIEM
BYŁO... BIELSKO-
BIAŁA
BEFORE GDAŃSK
THERE WAS... BIELSKO-BIAŁA

THERE WAS... BIELSKO-BIAŁA

W utworzonym pięć lat wcześniej województwie bielskim nie było zorganizowanej opozycji lub tradycji strajkowych. Jednak informacje o strajkach na Wybrzeżu docierały do miejscowych robotników i padały na podatny grunt. 8 sierpnia w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacji w Bielsku-Białej pracownicy zaczęli zbierać podpisy pod listą postulatów do dyrekcji zakładu. Tego samego dnia doszło do strajku w Bielskich Zakładach Przemysłu Lniarskiego „Lenko”. Trzy dni później wybuchł strajk w Bielskiej Fabryce Maszyn Włókienniczych „Befama” – jednym z największych zakładów w mieście.



„SOLIDARNOŚĆ”
PODBESKIDZIA
PODBESKIDZIE
„SOLIDARITY”

11 września 1980
r. w siedzibie bielskiego
oddziału
Stowarzyszenia
PAX odbyło się

pierwsze spotkanie organizacyjne Wojewódzkiego Komitetu Założycielskiego Samorządnych Związków Zawodowych Podbeskidzia. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele 28 zakładów pracy.



STRAJKUJEMY
SOLIDARNIE
WE STRIKE WITH
SOLIDARITY

Po ogłoszeniu postulatów gdańskich pracownicy bielskich zakładów zaczęli je popierać na

masówkach, dokładając do nich swoje żądania. Tak rozwijały się protesty m.in. w Fabryce Aparatów elektrycznych „Apena”, Bielskiej Fabryce Armatury „Befa” i Fabryce Samochodów Małolitrażowych. 27 sierpnia powołano komitet strajkowy w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacji, którego śladem poszli pracownicy Befamy i FSM. Strajki objęły także zakłady z Oświęcimia, Andrychowa, Kęt i Żywca. 27-31 SIERPIEŃ 1980 SOLIDARNOŚCIOWY STRAJK ZAŁOGI WPK.

Stanisław Waluś

Abp Skworec do członków „Solidarności”:

To z mocy Ducha zrodziła się solidarność!

Metropolita katowicki przewodniczył mszy św. z okazji 40. rocznicy podpisania porozumień jastrzębskich. W liturgii uczestniczył m. in. premier Mateusz Morawiecki.

– Jako świadkowie historii dobrze pamiętamy te rozdygotane emocjami dni. Były one szczególnie niespokojne w Jastrzębiu – w mieście zbudowanym na węglu i dla węgla – przypominał w homilii abp Skworec. Mówił też o niepewnym bycie mieszkańców Górnego Śląska i Jastrzębia, którzy zastanawiali się, czy zwycięży dialog i porozumienie czy wariant przemocy.

Wyraził przekonanie o tym, że w tych wydarzeniach obecny był Duch Boży. – Wierzymy, że w pamiętne dni roku 1980, działały nie tylko ludzkie siły; działał w ludziach – Ten, którego przywołał nad Polską rok wcześniej papież z rodu Polaków, Jan Paweł Wielki – wskazywał – metropolita zaznaczając, że to Duch Święty przynosi zasiew mądrości i rozumu, rady i męstwa, ducha umiejętności i pobożności oraz ducha bojaźni Pańskiej. – To z mocy Ducha zrodziła się solidarność, ruch społeczny i związek zawodowy! – stwierdził niezaprzeczalnie. (...)

Przypomniął, że „Solidarność” wyróżniała kluczowa cecha – nie mówiła językiem interesów, lecz językiem praw. – Solidarność przypominała, że człowiek to istota mająca prawo mieć prawa! – dodawał wyliczając ustalenia wywalczone przez górników 40 lat temu w jastrzębskich porozumieniach. 3 września 1980 r. ok. 5.40 rano ustalono m.in. wprowadzenie wszystkich wolnych sobót od początku 1981 r. oraz przyjęto za-

sadę bezwarunkowego przestrzegania dobrowolności pracy w dni ustawowo wolne. Zniesiono czterobrygadowy system pracy górników, co dało im wolne niedziele.

– Przyszłość naszej Ojczyzny i Górnego Śląska jest i powinna być budowana na wartościach – podkreślał metropolita katowicki. I tu dodawał, że wartością pierwszą pośród wartości jest na pewno rodzina, chroniona Konstytucją i niedzielą. – „To perła w koronie”, której trzeba strzec i nie ulegać prasowym nawoływaniom „dajcie ludziom zarobić w niedzielę” czy wołaniu pracodawców w Radzie Dialogu Społecznego. Odpowiadamy na to głośnym wołaniem: dajcie ludziom w niedzielę odpocząć! – wzywał hierarcha.

Przypomniął przy okazji, że o prawo do niedzielnego odpoczynku zmagali się strajkujący robotnicy Wybrzeża i Górnego Śląska. Sprawa ta powraca akurat w 40. rocznicę podpisania jastrzębskich porozumień. – Szanujmy niedzielę jako święty dzień chrześcijaństwa i kultury europejskiej tak jak inne europejskie kraje, gdzie wolna niedziela, obwarowana w konstytucji jest wartością ponad innymi. Oby i u nas doczekała się takiego obwarowania w ustawie zasadniczej! – apelował.

Wzywał też – w duchu porozumień jastrzębskich – do racjonalnej gospodarki złożami węgla, do mądrej restrukturyzacji związanej z procesem inwestycji. – Tam gdzie umiera kopalnia – matka żywiciela pokoleń, pozostaje niszcząca pustka i dochodzi do destrukcji infrastruktury i człowieka. Dlatego potrzeba dialogu, wytrwałej cierpliwości i solidarnej tarczy, aby w bliskiej i dalekiej perspektywie – zachowując społeczny pokój – rozwiązywać nabrzmiałe problemy górniczej branży, której los wydaje się być przesądzony – zaznaczał abp Skworec.

Mówił, że źródłem wszelkich działań powinna być Eucharystia, sprawowana tam, gdzie strajkujący górnicy prosili – w cechowniach a nawet pod ziemią. Jest on szkołą braterstwa i solidarności, wyrażanych w prostym geście łamania chleba oraz miejscem doświadczania pojednania i pokoju.

– Kościół – ma obowiązek wspierać wszystkich mających prawo mieć prawa; ma obowiązek wspierać ewangeliczny system wartości, ma obowiązek wspierać to, co odpowiada moralnie jego wymogom – przypomniał metropolita katowicki. Zwracając się do uczestników liturgii zachęcał, by wypłynęli na głębię intencji i treści podpisanych 40 lat temu porozumień. – Działaj-

cie w mocy Bożego Ducha! Umacniajcie rozumne prawa, strzeżcie i promujcie wartości! – wzywał.

Metropolita katowicki w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach przewodniczył mszy św. z okazji 40. rocznicy podpisania porozumień jastrzębskich z udziałem m.in. sygnatariuszy Porozumienia Jastrzębskiego i Porozumienia Katowickiego.

Regionalne rocznicowe obchody 40. NSZZ „Solidarność” rozpoczęły się dzisiaj od złożenia kwiatów pod pomnikiem Porozumienia Jastrzębskiego na placu im. Tadeusza Jędynaka (o 8.00). O godzinie 10.00 w Archikatedrze Chrystusa Króla w Katowicach odprawiona została uroczysta msza święta. Następnie uczestnicy obchodów pojechali do Zabrza, gdzie (o godz. 12.30) w Hali Widowiskowo-Sportowej „Pogoń” rozpoczęła się uroczysta Nadzwyczajna Sesja Walnego Zebrania Delegatów Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”.

ks. T. Wojtal

<https://archidiecezjakatowicka.pl/o-diecezji/aktualnosci/1421-abp-skworec-do-czlonkow-solidarnosci-to-z-mocy-ducha-zrodzila-sie-solidarnosc>

To drugie imię Polski

– Solidarność to azymut naszego działania. To kierunek, który powinien wytyczyć politykę każdego dobrego rządu, ale również tych, którzy reprezentują świat pracy – powiedział premier Mateusz Morawiecki.

Premier uczestniczył w Nadzwyczajnej Sesji Walnego Zebrania delegatów Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, która odbyła się 3 września w Zabrzu. Był to jeden z punktów obchodów 40-lecia związku, zorganizowany w rocznicę podpisania porozumienia jastrzębskiego.

– Solidarność to coś więcej niż tylko hasło i coś więcej nawet niż tylko związek zawodowy. Dla mnie Solidarność to drugie imię Polski. To fenomen, który przekracza granice Polski. To nawet nie tylko ruch społeczny. W dziejach naszego państwa ten fenomen na zawsze już opisywany będzie jako wielki narodowo-społeczny ruch niepodległościowy, ale jednocześnie ruch, który miał na celu walkę o godne życie każdego człowieka w Polsce i nie tylko – powiedział w swoim wystąpieniu premier Mateusz Morawiecki. (...)

Szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności Dominik Kolorz podkreślił, że ten region, który w roku

1980 liczył 1,2 miliona członków związku, zawsze był „niepokorny”. (...)

List do uczestników spotkania przesłał prezydent RP Andrzej Duda. (...)

*Mira Fiutak, Gość Niedzielny, nr 37, rok XCVII,
13 IX 2020, Gość Gliwicki s. I*

<https://twarzesolidarnosci.gosc.pl/>

Patrzemy na nich z dumą i wdzięcznością

List prezydenta RP Andrzeja Dudy na inaugurację serwisu internetowego „Twarze Solidarności” upamiętniającego wydarzenia Sierpnia 1980 r.

Tak rodziła się Solidarność

Sierpień '80 i powstanie Solidarności stanowią jedno z najważniejszych wydarzeń w dziejach Polski. Nie mam wątpliwości, że tak też postrzegać je będą nasi potomni nawet za kilkaset lat, stawiając rok 1980 obok takich dat jak rok 966, 1569 czy 1918.

dr Łukasz Kamiński

Chronologia i topografia buntu

Mapa strajków, mapa porozumień.

Zanim przyszedł Sierpień

Środowiska opozycji przedsierpniowej różniły się pod względem ideowym i taktycznym, łączyło je podważanie fundamentów systemu. Wydawano niezależne pisma i książki poza zasięgiem cenzury, organizowano wykłady w prywatnych mieszkaniach, wyszukiwano i nagłaśniano przypadki represji i łamania praw człowieka, organizowano akcje protestacyjne, przygotowywano też prace analityczne i koncepcyjne odnoszące się do dalszego rozwoju sytuacji w Polsce i na świecie. Niebagatelne znaczenie dla rozwoju opozycji miał wybór metropolity krakowskiego, kardynała Karola Wojtyły, na papieża (16 października 1978 r.) oraz pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny (czerwiec 1979 r.), która dała Polakom poczucie jedności, wspólnoty i solidarności.

dr hab. Cecylia Kuta

Twarze buntu

Twarze Solidarności nie są przypadkiem. Z jednej strony chodzić ma bowiem o liczne oblicza tej samej rzeczywistości, z drugiej zaś – koniecznie – rzecz dotyczy wielu ludzkich twarzy. Każda z nich w zetknięciu z totalitaryzmem stanowiła wyzwanie. Historia tych wyzwań nie może, nie powinna zagaść, a naszym obowiązkiem, jako komentujących historię w celu przede wszystkim edukacyjnym, wychowawczym dla kolejnych pokoleń, jest zachowanie o nich pamięci.

ks. dr Adam Pawlaczyk

Wsparcie doradców

Jednym z elementów, które odróżniły strajki z lipca 1980 r. od tych z drugiej połowy sierpnia i września, był ich stopień organizacji. I to nie tylko utworzenie komitetów strajkowych czy międzyzakładowych komitetów strajkowych, ale też wykorzystanie doradców.

dr Grzegorz Majchrzak

Władza siada do rozmów

Zdjęcia i dokumenty, video

Multimedia

Zdjęcia i dokumenty, video

Jan Paweł II wobec Sierpnia

Trudno sobie wyobrazić powstanie Solidarności bez pontyfikatu Jana Pawła II, który miał decydujące znaczenie dla zmiany klimatu społecznego w Polsce.

dr Andrzej Grajewski

W oczach KGB

Raport gen. Muchy z 23 sierpnia 1980 r. jest pierwszym znanym dokumentem tej rangi, opisującym reakcję KGB na wydarzenia w Polsce. Strajki są przedstawiane jako kontrrewolucja. Pojawia się w nim sugestia udzielenia Polakom „bratniej pomocy”.

dr Andrzej Grajewski

Relacje Gościa Niedzielnego

„Solidarność” w tekstach „Gościa” z jesieni 1980 roku.

Realizacja strony

Instytut Gość Media, Gość Niedzielny, Instytut Pamięci Narodowej, Śląskie Centrum Wolności i Solidarności.

Wybrał Stanisław Waluś

Powstanie Warszawskie



Plakaty w gablotce parafii Opatrzności Bożej w Bielsku-Białej (5.08.2020).

Fotografia
Stanisław
Waluś

Intencje powierzone Apostolstwu Modlitwy przez Papieża Franciszka na rok 2020

Wrzesień: Powszechna – Szanowanie zasobów planety

Aby zasoby planety nie były rozgrabiane, lecz dzielone w sposób sprawiedliwy i pełen szacunku.

Październik: Ewangelizacyjna – Misja świec-
kich w Kościele

Aby na mocy chrztu wierni świeccy, zwłaszcza kobiety, mieli większy udział w instytucjach odpowiedzialnych za Kościół.

Krucjata Różańcowa za Ojczyznę



Codziennie przynajmniej jedna
dziesiątka różańca, więcej informacji
na stronie:

<http://krucjatarozancowazaojczyzne.pl>

Dyżury Zarządu Komitetu PiS w Katowicach

Czwartek w godz. 16.00 – 18.00. 40-006 Katowice, ul. Warszawska 6/305. Wśród dyżurujących są: Piotr Pietrasz i Rajmund Rał – członkowie KIK w Katowicach.

Pielgrzymki w 2020 roku

Prosimy śledzić aktualne komunikaty na stronie katowickiego KIK w Internecie

XL Ogólnopolska Pielgrzymka KIK-ów na Jasną Górę

XL Ogólnopolska Pielgrzymka Klubów Inteligencji Katolickiej na Jasną Górę odbędzie się w sobotę 21 listopada 2020 r. Wyjazd z parafii na Tysiącleciu Dolnym o godz. 7:00, z pl. Andrzeja, przystanek koło sądu o godz. 7:15. Przyjazd około godz. 18:00. Koszt 35 zł od osoby.

ZAPISY: Andrzej Perkosz tel. 601 463754 lub Jan Mikos 32/2544060 lub 697684666 lub e-mail: mikosjan@gmail.com lub osobiście w czasie dyżurów w każdy wtorek w salce nr 2 w godz. 17-18 przy parafii na Tysiącleciu Dolnym.

Sekcja Wiedzy Religijnej – Krąg Biblijny zaprasza

W siedzibie KIK w Katowicach raz w miesiącu, w drugą środę, odbywają się interesujące spotkania. Od godz. 17.00 nasz kapelan ks. prof. Józef Kozyra, biblista, odpowiada na różne pytania związane z wiarą, religią i Kościołem. O godz. 18.00 pochylamy się nad Pismem Świętym. Szczegółowe informacje podawane są w miesięcznym programie.

Sekcja Nauka-Wiara

Spotkania odbywają się w третią środę miesiąca o godz. 18 w sali O.O. Oblatów, Katowice-Koszutka, ul. Misjonarzy Oblatów MN 12 (wejście od podwórza, parter). Szczegółowe informacje podawane są w miesięcznym programie.

1% podatku na rzecz KIK w Katowicach dla wsparcia chrześcijańskiej kultury

W 2021 roku będzie można przekazywać dla KIK w Katowicach 1% należnego podatku za 2020 rok na cele statutowe KIK w Katowicach.

Można przekazać dar dla KIK w Katowicach

Dziękujemy osobom, które przekazały darowiznę na cele statutowe Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach w 2019 roku.

Będziemy wdzięczni za przekazanie darowizn w bieżącym roku na cele statutowe Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach. Darowizny te będą mogły zostać odliczone w przyszłym roku w zeznaniu podatkowym za rok 2020 do 30 kwietnia 2021 r.”

Msze św. pierwszopiątkowe

Godz. 19.00 w Kościele Akademickim (krypta katedry Chrystusa Króla w Katowicach) wspólne z Duszpasterstwem Akademickim.

Dyżury w siedzibie KIK

W piątki od godz. 17.00 do 18.00. Prezes – pierwszy piątek miesiąca.

Składki: Od osoby pracującej 5 zł miesięcznie, co daje 60 zł na rok, od osoby niepracującej – 3 zł, co daje 36 zł na rok, wpisowe – 10 zł. O ile to jest możliwe, składki prosimy wpłacać przewodniczącemu sekcji. Można też wpłacać naszemu skarbnikowi Małgorzacie Piechoczek na posiedzeniach Zarządu lub na konto KIK w Katowicach: Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach Plac ks. Emila Szramka 2, 40-014 Katowice, konto ING Bank Śląski Katowice 32 1050 1214 1000 0090 3030 8622

Biblioteka KIK

Czynna w godzinach dyżurów. Zapraszamy.

Informacja o KIK w Internecie:

<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl>

E-mail: kikkt@katowice.opoka.org.pl

*Cykl reportaży z miejsc, które zachwycają
a człowiek odczuwa Bożą obecność.*

Wodospady Iguazu

Z Kurytyby w brazylijskim stanie Parana jedziemy autokarem do **Itaipu**, gdzie w 1975 r. rozpoczęto budowę olbrzymiej zapory na rzece Parana rozdzielającej Brazylię i Paragwaj. Zapora ma wysokość 195 m i długość 7.700 m. W zaporze zainstalowano 20 turbin o łącznej mocy 14.000 MW, 20 razy więcej niż największa elektrownia wodna w Polsce w Żarnowcu. Hydroelektrownia Itaipu pokrywa 25% zapotrzebowania na energię w Brazylii i 95% w Paragwaju i jest drugą w świecie pod względem mocy. Itaipu w języku Indian Tupi Guarani znaczy „kamienie, które śpiewają”. Powstałe jezioro zatopiło **wodospady Guairá**, największe na świecie ze względu na ilość przepływającej wody. Przez wodospady Guairá przepływało 8 razy więcej wody niż przez wodospady Iguazu.



Park Robotników Itaipu. Przy każdym drzewie jest tabliczka z imieniem i nazwiskiem pracownika oraz nazwą posadzonego drzewa.

Dojeżdżając do punktu przyjmowania turystów widzimy duży Park Robotników Itaipu (Bosque do trabalhador de Itaipu) upamiętniający pracowników, którzy przepracowali 15 lat w hydroelektrowni. Obecnie w parku jest ponad 1500 drzew. Przy hydroelektrowni jest też Park Gości (Bosque do Visitante). Pierwsze drzewo w tym Parku, czerwone lapacho, zasadził 23.10.1991 r., były kanclerz Niemiec Helmut Kohl. W Parku Gości rośnie ponad 500 drzew.

Po zobaczeniu z punktu widokowego potężnej zapory na rzece Parana, zwiedzanie hydroelektrowni rozpoczynamy od obejrzenia filmu o jej budowie. Następnie oglądamy urządzenia elektrowni i przejeżdżamy autobusem przez koronę zapory.



Kierując się w stronę wodospadów, zatrzymujemy się w Parku Ptaków w brazylijskim mieście Foz do Iguaçu. Zgromadzono tu wiele gatunków tropikalnych ptaków, a także węży, jaszczurek i żółwi. Wśród drzew i kwiatów fruwały kolorowe motyle.

Wodospady Iguazu leżą na granicy Brazylii i Argentyny, mają szerokość 2 km, a tworzy je ok. 275 wodospadów. Po obu stronach granicy są parki narodowe. Zwiedzanie zaczynamy od strony brazylijskiej – od El Parque Nacional do Iguaçu.

Wsiadamy do helikoptera, który zabiera pięciu turystów. Już z daleka, nad wodospadami widać słup kropelek wody sięgający do wysokości ok. 400 m oraz kanion rzeki Iguazu otoczony tropikalną puszczą. Podlatujemy bliżej – naszym oczom ukazują się kaskady po stronie brazylijskiej. Następnie przelatujemy nad słynną „Gardzielą diabła”, która jest po stronie argentyńskiej.



W „Gardzieli diabła” woda spada z wysokości 82 m.



Rzeka Iguazu wypływa z Kurytyby. Tu płynie kanionem.

Z helikoptera widzimy pomost dla turystów prowadzący do krawędzi wodospadu oraz łódzie płynące pod wodospad z turystami żądnymi wrażeń. Pilot krąży nad wodospadami pokazując je z różnych stron. Po wylądowaniu, oglądamy wodospady z wielu punktów widokowych oraz ubrani w peleryny, podchodzimy pomostem do miejsca, skąd z dołu widać „Gardziel diabła”. Na ścieżce spotykamy wścibskie ostronosy (koati). Częstowanie ich często kończy się utratą torby lub plecaka. Dzień kończymy mszą św. w kościele Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Foz do Iguaçu.



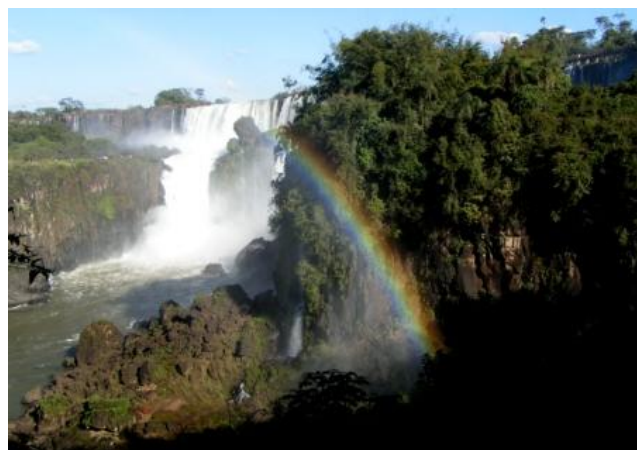
Ostronos (koati) z rodziny szopowatych.

Następnego dnia przez Most Przyjaźni jedziemy do strefy wolnocłowej w Ciudad del Este w Paragwaju. Po powrocie przekraczamy granicę z Argentyną. Z parkingu jedziemy kolejką, a następnie idziemy 1,1 km szlakiem przez pomosty

na krawędź „Gardzieli diabła”. Potem wracamy kolejką do stacji Cataratas. Dalej, część grupy idzie górnym szlakiem do wodospadów, a druga część do przystani dla łodzi motorowych i płynie łodziami pod wodospady. Wieczór spędzamy w restauracji Rafain Churrascaria w Foz do Iguaçu, a kolację uprzyjemnia nam koncert i pokaz tańców latynoamerykańskich.



Kapibara – największy gryzoń na świecie. Masa do 65 kg.



Tekst i zdjęcia Antoni Winiarski na podstawie pielgrzymki w 2007 r.

<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl/old/piebraz.html>



Redagują: Barbara Kwaśnik, Jan Świtkowski, Stanisław Waluś (32-2381797, s.walus@data.pl).

Korekta: Antoni Winiarski.
Adres pocztowy: Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach, 40-954 Katowice 2, skr. poczt. 376. Nakład: 150 egz.